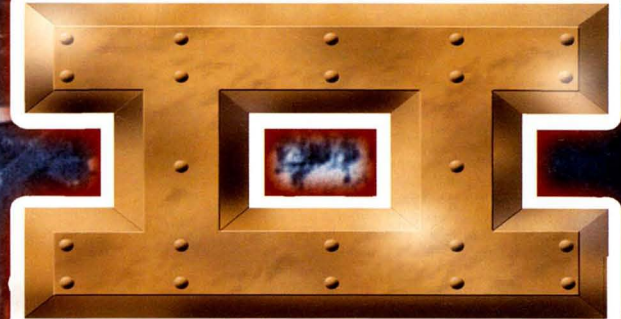


ENCYKLOPEDIA



WOJNY
ŚWIATOWEJ



28

■ HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

LETNIA OFENSYWA HITLERA W 1942 R.	487-490
OPERACJA „BLAU”	491-494
OPERACJA „CLAUSEWITZ”	495-496
KIERUNEK KAUKAZ	497-502
CZOŁGI NA STEPACH ROSJI	503-504

■ MILITARIA

SAMOLOTY 1940-1942

■ KALENDARYUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA XII 1942 R.	55-56
--------------------------------------	-------

LETNIA OFENSYWA HITLERA

OPERACJA „BLAU” - CZOŁGI NA STEPACH ROSJI



LETNIA OFENSYWA HITLERA W 1942 R.

Celem letniej ofensywy w 1941 r. było cudzerzenie na kluczowe rejon strategiczne i zniszczenie osłaniających je wojsk radzieckich. Jednak zbyt rozległa przestrzeń i rozciąganie linii zaopatrzenia spowodowały, że prędkość posuwania się armii była za mała, a opór przeciwnika – większy niż zakładano. W efekcie cele ofensywy nie zostały osiągnięte, za to nastąpiło znaczne wyczerpanie armii niemieckiej.

W 1942 r. sytuacja strategiczna była dla Hitlera o wiele mniej korzystna i dlatego postanowił zamiast zniszczyć Armię Czerwoną, doprowadzić do jej wyczerpania. Bezpośrednio na polu walki było to niemożliwe lub trwałoby bardzo długo. Ofensywa podobna do tej z czerwca poprzedniego roku ze względu na szerokość frontu była niemożliwa. Represje Niemców wobec ludności cywilnej na okupowanych terytoriach, komunistyczna indoktrynacja i wszechwładza NKWD na pozostałym obszarze państwa wykluczały wywołanie antykomunistycz-

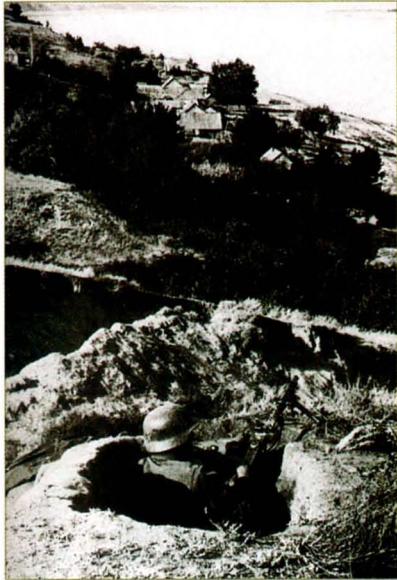
nego powstania. Pozostawało jedynie zniszczenie potęgi ekonomicznej poprzez zajęcie donieckiego okręgu przemysłowego, pól uprawnych na Kubaniu i złóż ropy naftowej na Kaukazie. Hitler zakładał, że zajęcie czworoboku Charków – Stalingrad – Baku – Batumi po pewnym czasie uczyni przeciwnika niezdolnym do walki. Oznaczało to rezygnację z próby zdobycia Moskwy. Nie zwrócił uwagi na to, że tak jak w 1914 r. armia niemiecka nie zdobyła Paryża i doprowadziło to do klęski nad Marną, tak tym razem pozostawienie Moskwy w spokoju mogło mieć podobne konsekwencje. Ponowny atak na stolicę ZSRR, zakończony jej zdobyciem, mógł doprowadzić do chaosu we władzach o wiele groźniejszego niż zajęcie wielkiego okręgu przemysłowego. Był też o tyle łatwiejszy, że nie wymagał nadmiernego rozciągania linii zaopatrzeniowych. Moskwa była także największym węzłem komunikacyjnym w ZSRR i jej zdobycie sparaliżowałoby komunikację kolejową na znacznym obszarze. Natomiast wykorzys-

tanie lotnisk w tym rejonie umożliwiłoby systematyczne bombardowania zakładów zbrojeniowych, dotychczas znajdujących się poza zasięgiem Luftwaffe.

Plan Hitlera przewidywał dwa równoległe natarcia: północne wzdłuż linii Kursk – Saratów i południowe wzdłuż linii Taganrog – Stalingrad. Pierwszą fazą było zajęcie rejonu Woroneż – Saratów – Stalingrad – Rostów, a następną – atak przez Kaukaz na Baku. Przewidziany terminarz jego realizacji był zdumiewający, nie zakładał bowiem jakiegokolwiek zorganizowanego oporu ze strony Armii Czerwonej i nie uwzględniał sił rosyjskich na linii Woroneż – Saratów. I tak do Borysoglebska armia niemiecka miała dotrzeć najpóźniej do 10 VII, do Stalingradu do 15 VII, do Saratowa do 10 VIII, do Syzrania do 15 VIII i do Arzamasu do 10 IX.

Ciekawostką było to, że informacje o szykowanej ofensywie pojawiły się, z powołaniem na źródła tureckie, w prasie amerykańskiej już w połowie kwietnia. Wiadomości na ten temat posiadał za-

pewne i wywiad radziecki posługujący się oprócz własnej agentury danymi przekazywanymi przez Brytyjczyków. Przypuszczalnie już od połowy roku także Rosjanie znali tajemnice Enigmy. Zresztą, w połowie czerwca potężna koncentracja wojsk niemieckich i sojusznicznych na zachód od rzeki Oskoł wyraźnie wskazywała, skąd rozpocznie się ofensywa. Przy okazji trzeba dodać, że obie strony nie doceniały możliwości przeciwnika. Komunistyczna propaganda przedstawiała armię niemiecką jako formację złożoną z nieletnich



Stanowisko niemieckiego karabinu maszynowego na wzgórzach wokół Stalingradu.



Celem natarcia w kierunku na Kantemirowkę było doprowadzenie do okrążenia głównych sił Frontu Południowo-Zachodniego. Dalej operacja „Clausewitz” miała się rozwijać w kierunku Kaukazu i Stalingradu.

Koncentracja sił niemieckich została zakończona w drugiej połowie czerwca. Atak z rejonu Szczigrów w kierunku Woroneża miała rozpocząć GA „Weichs”, licząca 10,5 dywizji piechoty, 4 dywizje pancerne, 3 dywizje zmotoryzowane i 10 dywizji węgierskich. W 2. Armii znajdowało się 9 dywizji przeniesionych z Francji i Niemiec. Natomiast z GA „Środek” przeniesiono po dywizji pancernej i zmotoryzowanej oraz dowództwa 4. APanc. i 3 korpusów. Główne uderzenie miała wykonać 4. APanc. W tym czasie zmienił się charakter niemieckich dywizji pancernych i były one wyposażone głównie w czołgi średnie PzKpfw III z armatą 50 mm i PzKpfw IV z armatą 75 mm. Część z nich, uzbrojona w długą armatę przeciwpancerną, bez problemu mogła walczyć z T-34 i KW. Z czołgów lekkich pozostawiono jedynie Pz.38(t). Po osiągnięciu Woroneża 4. APanc. miała skrócić razem z 6. Armią na południe w kierunku Kantemirowki i z 1. APanc. okrążyć wojska obu radzieckich frontów.

W pasie natarcia 6. Armii Polowej w rejonie Wowczańska zgrupowano 9 dywizji piechoty, 2 dywizje pancerne i jedną zmotoryzowaną, z których 6 dywizji piechoty i jedna pancerna zostały przerzucone z Europy Zachodniej. Z GA „Środek” przekazano dywizję piechoty oraz dowództwa armii i korpusu pancernego. Łącznie na kierunkach woroneskim i ostrogoskim miało nacierać 41 dywizji, a planowano przerzucenie tam jeszcze 29.

W celu przeprowadzenia operacji „Clausewitz” do rejonu Artemowska i Kramatorska przerzucono dwie dywizje piechoty z Francji i dywizję pancerną z Krymu. GA „Środek” przekazała dowództwo korpusów pancernego i armijnego. Przeznaczona do tej operacji włoska 8. Armia zaczęła przybywać w rejon koncentracji w połowie czerwca i do końca miesiąca w rejonie stacjonowania 11. Armii Polowej znalazły się 3 włoskie

Czołgi niemieckie we wsi na terenie ZSRR.

i kalek, dowodzoną przez przypadkowych osobników. Natomiast Hitler uważał, że nie będzie konieczne użycie wszystkich oddziałów pancernych, ponieważ przeciwnik nie posiada sił zdolnych do stawienia zorganizowanego oporu.

ROZMIESZCZENIE SIŁ NIEMIECKICH

Ostateczna wersja kampanii letniej powstała na początku czerwca 1942 r. Plan przewidywał dwie duże operacje mające doprowadzić armię niemiecką do Wołgi i na Kaukaz. Po osiągnięciu tego celu i przerwaniu linii obrony poszczególne ugrupowania wojsk radzieckich miały być okrążane i niszczone. Ofensywę planowano rozpocząć od operacji o kryptonimie „Blau”, która polegała na przeprowadzeniu dwóch zbieżnych ataków: z rejonu Kurska na Woroneż i z rejonu Wowczańska na Stary Oskoł i Ostrogożsk. Miały one doprowadzić do rozbicia wojsk radzieckich w rejonie Woroneża i okrążenia ich na zachód od Starego Oskołu. W kolejnym etapie planowano osiągnąć rubież Donu od Woroneża do Nowej Kalitwy, z przekroczeniem rzeki i utworzeniem przyczółków. Druga operacja, o kryptonimie „Clausewitz”, miała ruszyć w momencie, kiedy oddziały niemieckie zbliżą się do Woroneża. Natarcie zamierzano rozpocząć z rejonu Słowiańsk – Artemowsk – Kramatorsk uderzeniem w styk obu radzieckich frontów. Po przerwaniu frontu w wyłom miały wejść związki pancerne, by po marszu na południe uderzyć na tyły Frontu Południowo-Zachodniego.

dywizje. Łącznie na kierunkach natarcia nowoposkowskim, starobielskim i woroszyłowgradskim zgromadzono 13 dywizji piechoty, 4 dywizje pancerne, 2 zmotoryzowane dywizje niemieckie, 8 rumuńskich i 6 włoskich.

Z GA „A” w pierwszej fali nacierały 1. APanc. i 17. Armia Polowa. Miały one przerwać front, uderzając z rejonu Słowiańska i Artemowska w kierunku Starobielska, Wierchnietarasowki i Woroszyłowgradu (ob. Ługańsk) aż do spotkania z 4 APanc. i 6 Armią Polową. Celem było okrążenie i rozbitcie wojsk obu frontów radzieckich. Jak wynika z tych planów, pierwszy cel letniej ofensywy stanowiło przekroczenie Donu i dotarcie do Wołgi. Po zablokowaniu tego ważnego szlaku komunikacyjnego następnym zadaniem było zdobycie Kaukazu.

Do przeprowadzenia tej ofensywy GA „Południe” jako całość dysponowała w końcu czerwca 76 dywizjami piechoty, 10 dywizjami pancernymi, 8 dywizjami zmotoryzowanymi i 3 kawaleryjskimi. Liczyły one razem ok. 900 tys. żołnierzy, 1260 czołgów i dział szturmowych, ponad 17 tys. dział i moździerzy oraz 1640 samolotów. Z tego 14 dywizji piechoty i jedna kawaleryjska znajdowało się na Krymie, ale po kapitulacji Sewastopola 1 VII większość tych dywizji mogła być przerzucona na nowy odcinek frontu. Dodatkowo w rezerwie znajdowały się 2 niemieckie dywizje piechoty i 6 sojuszniczych. Do bezpośredniego wsparcia z powietrza przeznaczono 1200 samolotów z 4. Luftflotte.

W celu sprawniejszego przeprowadzenia akcji w lipcu dokonano podziału Grupy Armii „Południe” na dwie części. Nowa GA „B”, dowodzona przez feldmarsz. Fedora von Bocka, składała się z 4. APanc., 2. i 6. Armii Polowej oraz węgierskiej 2. Armii. Główną siłę uderzeniową tego związku tworzyła Grupa Armijna „Weichs”, dowodzona przez gen. Maximiliana von Weichsa, złożona z 4. APanc., 2. Armii Polowej i węgierskiej 2. Armii. Nowa GA „A”, dowodzona przez feldmarsz. Wilhelma Lista, składała się z 1. APanc., 17. i 11. Armii Polowej oraz rumuńskiej 3. Armii.

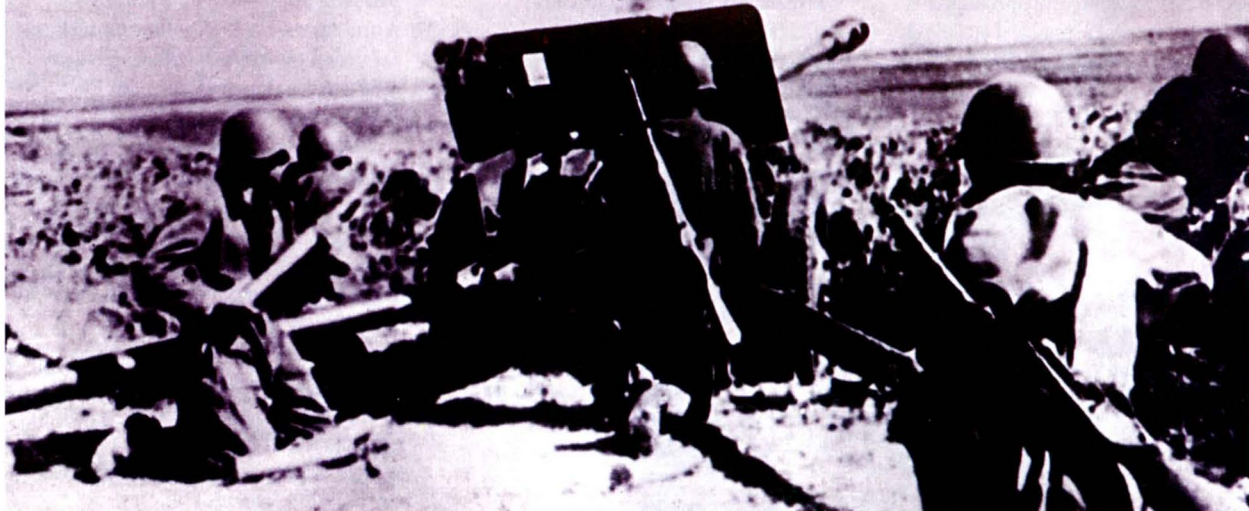
ARMIA CZERWONA

Kłęski poniesione przez tę armię w kwietniu i maju zmniejszyły jej możliwości bojowe do tego stopnia, że utworzenie nowej mocnej linii obrony nie było możliwe. Wszystkie trzy aktywne dotychczas fronty, czyli Briański, Południowy i Południowo-Zachodni, otrzymały 24 V rozkaz przerwania operacji zaczepnych i przejścia do obrony. Rozkaz ten jedynie sankcjonował dotychczasowy stan faktyczny, kiedy o ataku można było tylko marzyć, a obrona oznaczała często paniczny odwrót. Jednak mimo bardzo trudnej sytuacji Stawka planowała przejście Frontu Briańskiego do działań ofensywnych po otrzymaniu uzupełnień. Także dowództwo Frontu Południowo-Zachodniego zamiast przygotowywać solidną linię

obrony, miało się zająć planowaniem działań ofensywnych. Jak widać, trwająca już rok wojna niewiele nauczyła sztabowców z Moskwy. W skład tych trzech frontów 1 VII wchodziło 81 dywizji piechoty, 12 dywizji kawalerii, 62 brygady pancerne, 38 brygad piechoty i piechoty zmotoryzowanej oraz 9 rejonów umocnionych. Siły te liczyły 1 mln 715 tys. żołnierzy, 2300 czołgów, 16,5 tys. dział i moździerzy oraz 758 samolotów bojowych. Oprócz tego na ich zapleczu formowano 5 armii ogólnowojskowych. W sile żywej i czołgach przewaga była zatem po stronie Armii Czerwonej.

Front Briański, który bronił odcinka o szerokości 320 km, składał się z czterech armii ogólnowojskowych – 3., 13., 48. i 40., 1. i 16. KPanc. oraz 8. KKaw. Łącznie w jego skład wchodziło 29 dywizji piechoty, 6 dywizji kawaleryjskich, 11 brygad piechoty, 9 samodzielnych brygad pancernych, 2 korpusy pancerne i korpus kawaleryjski. Na zapleczu frontu w rezerwie pozostawały licząca 641 woźów bojowych 5. APanc. i 17. KPanc. Już po rozpoczęciu niemieckiej ofensywy Stawka przerzuciła na ten front 4. i 24. KPanc. Ruch ten był związany z niezrealizowanym atakiem w kierunku Orła i Kurska. Główne siły frontu były skoncentrowane na tym odcinku, kiedy na lewym skrzydle frontu 40. Armia zajmowała teren szerokości 110 km. Armia ta nie była przygotowana do działań obronnych. Jeszcze 26 VI dowództwo

Załoga radzieckiej armaty dywizyjnej wz. 1942 kalibru 76 mm w czasie walk pod Stalingradem.

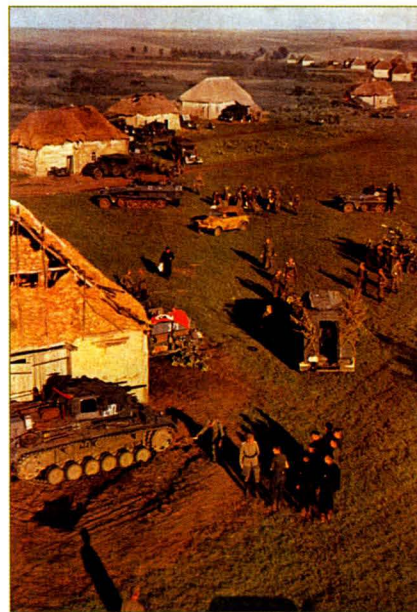


frontu nie wierzyło w niemiecką ofensywę i szykowało operację zaczepną. Armie 13. i 40., liczące 13,5 dywizji, obsadzały łącznie 180 km frontu. Po drugiej stronie znajdowało się 14,5 dywizji piechoty, 4 dywizje pancerne i 3 zmotoryzowane z GA „Weichs”. Większość tych sił miała atakować na 45-kilometrowym odcinku znajdującym się na styku obu radzieckich armii, gdzie mogły im się przeciwstawić tylko 3 dywizje piechoty. Rozpoczynając 28 VI działania ofensywne, GA „Weichs” wprowadziła do akcji w pierwszym rzucie 44 tys. żołnierzy, 700 czołgów oraz 384 działa i moździerze. Rosjanie na pierwszej linii posiadali 21 tys. żołnierzy, 60 czołgów oraz 248 dział i moździerzy. Łącznie strona niemiecka mogła wystawić 86 tys. żołnierzy, 700 czołgów, 528 dział i moździerzy oraz 200 samolotów. Strona radziecka mogła liczyć łącznie na 35 tys. żołnierzy, 360 czołgów oraz 320 dział i moździerzy. Choć niemieccy żołnierze byli teraz gorzej przygotowani do walki niż rok wcześniej, to i tak pod względem wyszkolenia i wyposażenia zdecydowanie górowali nad przeciwnikiem. Także jakość niemieckiej kadry dowódczej była bez porównania lepsza.

Wojska Frontu Południowo-Zachodniego obsadzały liczący 330 km odcinek frontu wzdłuż linii Pokrowka, Bielgorod, Kupiańsk Krasny Liman. W skład frontu wchodziły 4 armie ogólnowojskowe, 2 korpusy kawaleryjskie i 6 korpusów pancernych, z których dwa przekazano do Frontu Briańskiego. W pierwszym rzucie znajdowały się wszystkie armie i korpus kawaleryjski. Główne siły frontu jego dowódca, marsz. Siemion Timoszenko, zgromadził w centrum, pozostawiając słabsze skrzydła. Front miał łącznie do dyspozycji 32 dywizje piechoty, 7 dywi-

zji kawaleryjskich, 4 korpusy pancerne, 10 brygad pancernych, samodzielny batalion czołgów i 200 samolotów. Dodatkowo w rejonie tego frontu znajdowało się 5 rejonów umocnionych obsadzonych przez 32 samodzielne bataliony forteczne. W pasie 21. Armii, która znalazła się na kierunku natarcia 6. Armii Polowej i części GA „Kleist”, na dywizję przypadał do obrony odcinek długości ok. 13 km. Po drugiej stronie frontu, naprzeciwko tej armii, stała gotowa do ataku 6. Armia Polowa złożona z 4 korpusów armijnych i jednego pancernego – łącznie 17 dywizji piechoty, 2 pancerne i jedna zmotoryzowana. Przewaga Niemców na 15-kilometrowym odcinku między rzekami Nieżegoł i Wołczja, gdzie zamierzano przerwać front, była trzykrotna. Naprzeciwko lewego skrzydła frontu znajdowała się część sił GA „Kleist”. Były to 4 niemieckie i 3 rumuńskie dywizje piechoty. Wojska niemieckie mogło wspierać ok. 600 samolotów. Siły po obu stronach frontu były wyrównane, jedynie w powietrzu przewaga znajdowała się zdecydowanie po stronie niemieckiej. Przy umiejętnie prowadzonej obronie siły frontu byłyby w stanie powstrzymać przeciwnika, jednak źle rozpoznano zarówno jego siły, jak i zamiary. Ponadto wojska frontu tworzyły płytką linię obrony na całej jego szerokości, bez przygotowania jej do długotrwałych walk. Nie było też kolejnej linii obrony na zapleczu frontu. Nie tworzono rozbudowanych umocnień, rejonów obrony przeciwczołgowej, rozległych pól minowych i zapór inżynierskich. Zawiodło także dowództwo frontów.

Wojska Frontu Południowego zajmowały liczący 265 km odcinek od Brusina do Taganrogu. Wzdłuż tej linii rozlokowano 4 armie. W rezerwie pozostawała kolejna armia złożona z 5 dywizji



Oddział niemiecki po wkroczeniu do wsi w Związku Radzieckim. Żołnierze okupanta kwaterowali w zajmowanych miejscowościach, a cywilni mieszkańcy, przeważnie kobiety, dzieci i ludzie starsi, musieli je opuszczać.

piechoty, dywizji pancernych i brygady zmotoryzowanej. Niemieckie uderzenie było planowane w sektorze zajmowanym przez radziecką 37. Armie. Tutaj niemiecka 1. APanc. zgromadziła 3 dywizje pancerne, jedną zmotoryzowaną, 7 niemieckich i 4 rumuńskie dywizje piechoty. Przeciwko 37. Armii miały działać także elementy niemieckiej 17. Armii i włoskiej 8. Armii, których zadaniem było nacieranie na Woroszyłowgrad i dalej na Rostów nad Donem. Większość oddziałów 17. Armii razem z 4 dywizjami rumuńskimi zamierzała atakować wzdłuż wybrzeża Morza Azowskiego w kierunku Rostowa nad Donem.

W pierwszych walkach w zakolu Donu ze strony radzieckiej wzięło udział 1 mln 310 tys. żołnierzy w 74 dywizjach piechoty, 13 korpusach pancernych, 37 brygadach pancernych i 6 rejonach umocnionych oraz w jednostkach Azowskiej Flotyli Wojennej.

Stan liczebny całej Armii Czerwonej wyniósł w końcu czerwca ok. 5 mln 500 tys. ludzi. Armia czynna składała się z 410 dywizji i była uzbrojona w 6 tys. czołgów, 55 600 dział i moździerzy oraz 2600 samolotów.



Radzieccy dowódcy frontów z lat 1941–1945 (od lewej): Iwan Koniń, Fiodor Tolbuchin, Aleksandr Wasilewski, Rodion Malinowski, Georgij Żukow, Leonid Goworow, Konstantin Rokossowski, Andriej Jeremienko, Kirill Mierieckow, Iwan Bagramian.



OPERACJA „BLAU”

Niemieckie dowództwo planowało rozpoczęcie ofensywy już na 15 VI, ale przeciągająca się kampania na Krymie w końcu maja wymusiła weryfikację tych planów. Sytuację skomplikowało też wydarzenie z 19 VI, kiedy samolot z oficerem sztabowym niemieckiej 23. Dywizji Pancernej zabłądził i rozbił się po rosyjskiej stronie frontu. Plany przewożone na jego pokładzie wpadły w ręce Rosjan,

a kilku wysokich rangą dowódców niemieckich straciło stanowiska. Niemcy musieli błyskawicznie zmieniać plany operacji. Natomiast Stalin nie docenił wagi zdobytych dokumentów i uznał je za fałszywkę.

Działania niemieckie rozpoczęły się o świcie 28 VI rozpoznaniem bojem na styku 13. i 40. Armii. Do godz. 8:00 wszystkie ataki zostały powstrzymane. Dopiero po tej godzinie

rozpoczęto ostrzał artyleryjski i bombardowania lotnicze. Obiektem ataków były 15. Dywizja 13. Armii, a także 121. i 160. Dywizja 40. Armii. O godz. 10:00 przystąpiono do właściwego natarcia. 4. APanc. ruszyła w kierunku Donu, poruszając się wzdłuż linii kolejowej Kursk – Woroneż. Na północ od tej linii nacierał niemiecki 55. Korpus Armijny, a na południe – węgierska 2. Armia. Do końca dnia obrona na styku obu armii została przerwana i niemieckie czołgi posunęły się do przodu o 12 km w kierunku Kastornoje. Dowództwo frontu zamierzało zlikwidować wyłom przy użyciu korpusu pancernego i dwóch brygad pancernych. Wieczorem zaczęto przerzucać na ten odcinek dwa korpusy pancerne z Frontu Południowo-Zachodniego i jeden z rejonu Woroneża. Wysłano też w ten rejon cztery pułki lotnicze. Zgromadzone do kontrataku siły mogły powstrzymać natarcie, a nawet przywrócić



Kolumna czołgów PzKpfw IV Ausf. F2 (widoczne numery taktyczne 1 i 5) z pułku pancernego dywizji „Grossdeutschland” udaje się w stronę frontu. Rejon Woroneża, lipiec 1942 r.



Czołg Panzer II z 24. DPanc. pokonuje rzekę po drewnianym moście. Rejon Woroneża, lipiec 1942 r.

poprzednią sytuację, ale źle dowodzone i nieumiejętnie wprowadzane do walki nie były w stanie w ciągu kolejnych dni zmienić położenia swoich wojsk.

Następnego dnia strona niemiecka kontynuowała natarcie w kierunku rzeki Kszeń i Wołowa, walcząc po drodze z 16. KPanc. Wieczorem grupa niemieckich czołgów wdarła się do Bykowa i dosłownie rozpędziła punkt dowodzenia 40. Armii. Natarcia na Liwnię i Tim się nie powiodły. W ciągu dwóch dni front na styku 13. i 40. Armii został przerwany na szerokości 40 km i głębokości 35–40 km. Z rejonu Liwni 30 VI rozpoczęto kontratak siłami 1. i 16. KPanc. Między rzekami Kszeń i Ołyma 1. Korpus zdołał ponusnąć się do przodu o 5 km, ale został

zatrzymany przez artylerię i lotnictwo. Poprzedniego dnia użyto już czołgów 16. Korpusu, które zdołały zniszczyć 18 niemieckich wozów bojowych. Następnego dnia korpus próbował bezskutecznie zniszczyć przyczółek na Kszeni w rejonie Nowego Posielka, ponosząc przy tym duże straty. 2 VII czołgi korpusu w rejonie Wołowo – Wasiliewka stoczyły walkę z 80 niemieckimi wozami bojowymi, ponosząc przy tym poważne straty. W następnych dniach korpus razem z 1. KPanc. miał zająć Zacharowkę, ale duże straty i złe współdziałanie uniemożliwiły mu wykonanie zadania i 5 VII musiał wycofać się za rzekę Ołym. Do 13 VII korpus stracił bezpowrotnie 87 czołgów, a 49 uszkodzonych skie-

rowano do remontu. W tym okresie czołgów lekkich T-60 zaczęto używać do zwalczania piechoty. Podczas tych walk kompletnie zawiodło lotnictwo, któremu przydzielono za dużo zadań, a za mało maszyn.

Przeprowadzona 30 VI próba kontrataku na lewym skrzydle 40. Armii po chwilowych sukcesach także zakończyła się niepowodzeniem. Co prawda grupa Fiedorienki, złożona z 4., 24. i 17. KPanc., zdołała do końca dnia dojść do Gorszczanego, rozbijając niemieckie oddziały, ale 17. KPanc. nie wszedł w całości do boju i w ten sposób uniemożliwił kontynuację natarcia. Brygady tego korpusu były pojedynczo rozbijane w starciach z czołgami i lotnictwem. Podczas gdy 30 VI 102. Brygada 4. Korpusu wyeliminowała 17 niemieckich czołgów, 67. Brygada 17. Korpusu wpadła w zasadzkę i straciła 20 czołgów. Następnego dnia 174. Brygada tego korpusu straciła, głównie za przyczyną nalotów, 23 czołgi T-34. Natomiast 66. Brygada 17. Korpusu została okrążona i zmuszona do odwrotu. Po zajęciu Kuliewki 17. KPanc. został rozcięty na dwie części. Kiedy niemieckie czołgi parły w kierunku Woroneża, z częścią jego oddziałów nie było jakiegokolwiek łączności. Niektóre z nich zostały 2 VII okrążone pod Gorszczanym i musiały się przebijać przez niemieckie linie, ponosząc przy tym duże straty. Wieczorem

Przemieszczająca się kolumna samochodów należących do 3. DPanc. 6. Armii; okolice Rossoszy, lipiec 1942 r.





Zdobyty przez Niemców radziecki czołg T-60 po pozbawieniu wieżyczki używany był jako lekki ciągnik opancerzony. Woroneż, lipiec 1942 r.

tego dnia, odrzucając czołgi 66. Brygady, oddziały niemieckie zdobyły przeprawę przez Don koło miejscowości Wierchnie – Turowo. Następnego dnia resztki korpusu, powstrzymując napór Niemców, wycofały się za Don. W ciągu czterech dni działań, nie mając wsparcia artylerii i lotnictwa oraz pozbawiony łączności, korpus stracił 164 ludzi i 132 czołgi ze 179, które miał w momencie rozpoczęcia walki.

Mimo wszystko opór wojsk radzieckich był nieco lepiej zorganizowany niż rok wcześniej. Oddziały wycofywały się w większym porządku i nie dochodziło na tak wielką skalę do okrążeń dużych ugrupowań. Jeżeli jakiś oddział został okrążony, to starał się przebić natychmiast, zanim przeciwnik umocni swoje linie.

Wieczorem 2 VII sytuacja zaczęła się komplikować. Po przełamaniu oporu Armii Czerwonej oddziały niemieckie posunęły się o 60–80 km do przodu i ich czołówki doszły do linii kolejowej Kastornoje – Stary Oskół. Okrążone zostało lewe skrzydło 40. Armii, której część nadal pozostawała na głównej linii obrony. W tym czasie zaczęła też załamywać się obrona prawego skrzydła Frontu Południowo-Zachodniego. Rankiem 30 VII z rejonu Wowczańska w kierunku na Ostrogożsk ruszyła grupa uderzeniowa niemieckiej 6. Armii Polowej. Znajdujące się w pasie jej natarcia oddziały radzieckie 21. i 28. Armii nie były wystarczają-

co przygotowane do obrony i zostały zmuszone do odwrotu. Prowadziły przy tym walki opóźniające ruch oddziałów niemieckich. Uderzenie niemieckie w kierunku północno-wschodnim było udane i do wieczora 2 VII czołowe oddziały 6. Armii weszły do 80 km w głąb terytorium przeciwnika, dochodząc do rejonu Nowego Oskołu i Wołokonowki. Sytuacja wojsk Frontu Briańskiego na kierunku woroneskim stawała się coraz trudniejsza, a część oddziałów 40. i 21. Armii znalazła się wręcz w okrążeniu. Na front skierowano znajdujące się na zapleczu rezerwy Frontu Briańskiego i Południowo-Zachodniego, ale dowodzenie frontem i jego armiami zostało w znacznym stopniu sparaliżowane. Na styku obu frontów powstała olbrzymia wyrwa otwierająca Niemcom drogę na Woroneż.

BITWA O WORONEŻ

Miasto w zasadzie nie było przygotowane do obrony. Jego garnizon tworzyły wojska NKWD szkolone do zupełnie innej roli niż walka na froncie, 3. Dywizja Wojsk Obrony Powietrznej Kraju (PWO) i jednostki tyłowe, czyli tabory. Tu warto dodać, że jeżeli oddziały NKWD trafiły na pierwszą linię frontu, walczyły często

bardzo dobrze. Zresztą żołnierze nie mieli wyjścia, z tyłu pilnowały ich bowiem inne oddziały tej formacji, a z przodu Niemcy raczej nie brali ich do niewoli.

Wieczorem 2 VII Stawka nakazała wycofanie obu zagrożonych armii na linię Jastrebówka – rzeka Oskół, jednak brak łączności uniemożliwił prawidłowe przeprowadzenie odwrotu. Sztab 40. Armii nie miał żadnej łączności z oddziałami, a sztab 21. Armii był oddalony od frontu o 60 km i rozkazy przekazywał nocą, posługując się samolotami U-2. Następnego dnia Niemcy wprowadzili do akcji swoje rezerwy i coraz szybciej parli w kierunku Woroneża. Na ich drodze znajdowała się miejscowość Kastornoje, broniona przez 284. DP i resztki dwóch brygad. Ponieważ opór był skuteczny i zajęcie tej miejscowości z marszu było niemożliwe, niemieckie oddziały obszły punkt oporu. 5 VII obrońcy miejscowości w pełnym porządku wycofali się pod osłoną nocy w rejon miejscowości Terbuny.

W takiej sytuacji Stawka nakazała dowódcy frontu, gen. Filipowi Golikowowi, natychmiastowe udanie się z częścią sztabu do Woroneża, a jednocześnie wysłała tam naczelnika sztabu generalnego, gen. Aleksandra Wasilewskiego. Golikow był wcześniej szefem wywiadu wojskowego RU i w pewnym stopniu ponosił odpowiedzialność za katastrofę z 1941 r. A sytuacja stawała się coraz trudniejsza. W nocy 3 VII oddziały 40. KPanc., 6. Armii i 4. APanc. połączyły się w rejonie Starego Oskołu i Gorszecznego. W okrążeniu znalazła



Czołg Panzer III Ausf. L z 16. DPanc. Wehrmachtu po wkroczeniu do Woroneża.



Karabin maszynowy MG 34 zamontowany na podstawie trójnożnej Lafette 34 był zdolny do prowadzenia długotrwałego ognia zaporowego i osłonowego w czasie ataków piechoty.

się część 21. Armii, 13. KPanc. i 40. Armii. Wojska niemieckie, nie zawracając sobie głowy okrążonymi formacjami, dalej parły w kierunku Woroneża i Kantemirowki. Okrążone wojska radzieckie musiały bezładnie przebijać się na drugą stronę frontu.

Wojska Frontu Briańskiego miały zostać wzmocnione 3 nowymi armiami i przerzuconymi w rejon Jelca 5. APanc. oraz 25. i 18. KPanc. – razem

23 dywizje i 6 brygad piechoty oraz 16 brygad pancernych. Siły te miały do dyspozycji 1000 czołgów. Mimo że front dysponował poważnymi siłami, jego działania z powodu nieudolnego dowodzenia były nieefektywne. Gen. Golikow wyjechał do Woroneża, nie pozostawiając konkretnych dyspozycji dotyczących niektórych armii. Sytuację próbował naprawić przybyły w rejon Jelca gen. Wasilewski, który nakazał 5 VII po południu wprowadzić do walki 5. APanc. Przeciwnik nie czekał i 4 VII jego 4. APanc. skierowała się na Woroneż. Tego i następnego dnia wojska niemieckie przełamywały obronę, wchodząc na przedmieścia. Walki w zachodniej części miasta trwały 10 dni, aż do zatrzymania naporu wroga. Wyłom między frontami miał już 300 km szerokości i 170 km głębokości.

5. APanc. była formacją świeżo utworzoną, dobrze wyposażoną, ale ze złe działającymi sztabami. W efekcie wchodziła ona do boju stopniowo, niewielkimi oddziałami. Postawiono przed nią zadanie uderzenia w kierunku linii zaopatrzenia – zniszczenia niemieckich przepraw przez Don. Powolne działania 5. APanc. spowodowały, że Niemcy skierowali przeciw niej na północ dwie dywizje pancerne. Działania tej formacji rozpoczął 6 VII 7. KPanc., który musiał przez cały dzień walczyć z niemiecką 11. DPanc. Następnego dnia do 7. Korpusu dołączył 11. KPanc., co umożliwiło odrzucenie Niemców na linię Pierepokowka – Oziarki – Ka-

mienka. Natarcie rozwijało się pomyślnie do 8 VII, kiedy nadszedł rozkaz natychmiastowego ataku na Zemljańsk. Zadanie było niewykonalne, a następnego dnia 11. Korpus musiał powstrzymać niespodziewany kontratak niemiecki na Chruszczewo. Podczas tych walk jeden z radzieckich batalionów w panice zbiegł z pola walki. Tego dnia 7. Korpus zdołał przeprawić się przez rzekę Sucha Wieriejka, ale niemieckie lotnictwo uniemożliwiło wykorzystanie sukcesu. 10 VII z dużym opóźnieniem wszedł do akcji 2. KPanc. Zwłoka pozwoliła Niemcom na sprowadzenie rezerw artylerii i czołgów i znaczne spowolnienie działań Rosjan. Następnego dnia dochodziło do częstych walk między czołgami obu stron, a liczne interwencje Luftwaffe powodowały wysokie straty w szeregach Armii Czerwonej. Kolejny niemiecki kontratak z 12 VII wyrządził duże straty wśród oddziałów 5. APanc., ale następnego dnia stracił impet i się zatrzymał. Tego dnia o godz. 14:00 przez linie niemieckie przedarła się 26. Bryg. Panc., która wykorzystując zaskoczenie, zadała Niemcom poważne straty, nie tracąc ani czołgu, ani żołnierza! 14 i 15 VII 5. APanc. walczyła o utrzymanie pozycji, a do wieczora 16 VII zepchnęła oddziały niemieckie na linię Chruszczewo – Oziarki – Łomowo, gdzie zorganizowano obronę. Działania 5. APanc., choć prowadzone zbyt wolno, zakończyły się sukcesem. Jeszcze 7 VII z Frontu Briańskiego wydzielono część sił i utworzono Front Woroneski.

Kolumna samochodów niemieckiej 17. Armii na drodze w pobliżu Rostowa nad Donem w lipcu 1942 r. Na pierwszym planie ford V8-51.





OPERACJA „CLAUSEWITZ”

Od 28 VI do 7 VII obrona Armii Czerwonej została rozerwana na froncie szerokości 300 km, a wojska niemieckie weszły na 150–170 km w głąb terytorium przeciwnika. Silne zgrupowanie radzieckich wojsk pancernych pod Woroneżem powodowało, że dowódca GA „Południe” feldmarsz. von Bock proponował jak najszybsze zdobycie tego miasta i zabezpieczenie lewego skrzydła wojsk niemieckich. Innego zdania był Hitler, który rozkazał, aby nacierać na południe i doprowadzić do okrążenia przeciwnika między Oskolem, Donem i Dońcem.

W ogólnym zarysie początek operacji „Clausewitz” miał polegać na ataku 6. Armii Polowej i 4. APanc. z rejonu Ostrogożska i 1. APanc. z rejonu Artemowska w kierunku Kantemirowki z zamiarem okrążenia wojsk Frontu Południowo-Zachodniego. Cofanie się lewego skrzydła Frontu Brińskiego i 21. Armii Frontu Południowo-Zachodniego mogło dla tego drugiego zakończyć się wyjściem wojsk niemieckich na jego tyły. Miało

temu zapobiec przerzucenie w ten rejon korpusu kawaleryjskiego i dwóch dywizji piechoty. W rejonie Ostrogożska 4 VII zaczęto organizować obronę wzdłuż rzeki Potudień. Jednak odległości i niewielka liczebność większości oddziałów uniemożliwiły realizację tych planów. Nieprzemysłany wyjazd Timoszenki z 6 VII zdeorganizował dowodzenie Frontem Południowo-Zachodnim. Stan ten pogłębiło przeniesienie punktu dowodzenia frontem do Kałacza, oddalonego od frontu o 150–200 km. Jednocześnie zagrożenie ze strony niemieckich czołgów dla lotnisk położonych tuż za frontem spowodowało przeniesienie ich za Don. Poza tym słabe liczebnie i jakościowo lotnictwo, nękane problemami z łącznością i zaopatrzeniem, miało niewielki wpływ na przebieg walk.

Zagrożenie okrążeniem spowodowało, że Timoszenko, wypełniając polecenie Stawki, 6 VII wydał zgodę na odejście wojsk frontu na wschód. Ich zadanie polegało na stworzeniu nowej linii obrony. Wycofywanie oddziałów

połączone z ewakuacją całego wyposażenia miało odbywać się tylko nocą. Ponieważ kontratak 5. Armii nie przyniósł spodziewanych skutków, Stawka zażądała od frontu zorganizowania dwóch linii obrony opartych o dwa rejonu umocnione i cofające się oddziały. Planu tego nie udało się zrealizować, ponieważ wprowadzenie wojsk w terminie było niemożliwe, a 21. i 28. Armia cofały się w stałym kontakcie z przeciwnikiem. Tempo niemieckiego marszu na południe osłabiła konieczność wydzielenia do walk o Woroneż 29. KA.

Razem z wydaniem rozkazu o cofnięciu wojsk Frontu Południowo-Zachodniego i prawego skrzydła Frontu Południowego była przygotowywana obrona w rejonie Stalingradu i podgórza Kaukazu. Gen. Rodion Malinowski miał zorganizować obronę na rubieży Surowikino – Niżnie – Czirskaia, natomiast dowódca Frontu Północnokaukaskiego marsz. Budionny, siłami 51. Armii – obronę od Wierchniekurmojarskiej do Azowa.

Tymczasem sytuacja na południe od Woroneża skomplikowała się, ponieważ w nocy 7 VII 6. Armia i 4. APanc. przeszły wzdłuż Donu w kierunku Kantemirowki z zamiarem wyjścia na tyły Frontu Południowo-Zachodniego i w ciągu dnia zajęły Rossosz. W ciągu dwóch dni oddziały radzieckie zostały odrzucone za rzekę Czernaja Kalitwa. W celu uniknięcia okrążenia Stawka zdecydowała na dalszy odwrót. Jednocześnie za czołowymi niemieckimi oddziałami pancernymi posuwały się masy piechoty. Na północ od Woroneża nacierała niemiecka 2. Armia, a na południe – węgierska 2. Armia. 8 VII niemieckie działania nabrały tempa. 1 APanc. z rejonu Słowiańsk – Artemowsk uderzyła przez rzekę Doniec, a 17. Armia – spod Artemowska na Woroszyłowgrad. Obie posunęły się daleko na wschód, przecinając linie zaopatrzenia. Mimo tego 7 VII dowództwo 28. Armii nakazało dowódcy 23. KPanc. odbicie w nocy, bez względu na straty, miasta Rossosz. Atak przeprowadzono dopiero rano – przy braku rozpoznania i paliwa (!) – i przetrwano bez osiągnięcia celu. Mimo że stracono wszystkie czołgi, to jeszcze 10 VII dowództwo armii wydawało korpusowi bezsensowne rozkazy.

Obrona 28. Armii na rzece Czernaja Kalitwa załamała się i armia przystąpiła do odwrotu, podczas gdy 38. Armia dalej zajmowała pozycje skierowane na zachód. Na odwrót, proponowany przez jej dowódcę – gen. Kirię Moskalenkę – nie wyrażał zgody Timoszenko. Decyzję o wycofaniu się w kierunku Kantemirowki Moskalenko podjął samodzielnie wieczorem 9 VII. Jednak Niemcy zdołali

obejść ten punkt od wschodu. Aby ratować sytuację, wysłano w ten rejon 57. Armię, która była zbyt słaba, aby wykonać to zadanie i została zmuszona do wycofania się za Don. Pogorszyło to sytuację 28., 38. i 9. Armii, otoczonych od wschodu przez niemieckie czołgi. A te szły naprzód. 40. KPanc. i 48. KA przekroczyły rzekę Czernaja Kalitwa i wieczorem 11 VII doszły do Bokowskiej, a 1. APanc. walczyła na południe od Kantemirowki. Następnego dnia ta armia sforsowała rzekę Ajdar na południe od Starobielska i doszła do Millerowa. Mimo szybkiego tempa natarcia dalej nie udało się otoczyć większej grupy wojsk radzieckich. Aby to osiągnąć, 13 VII Hitler rozkazał 4. i 1. APanc. szybkim marszem przejść po obu brzegach rzeki Doniec, odcięć Armię Czerwoną od przepraw i we współpracy z 17. Armią zniszczyć ugrupowanie radzieckie. Pomysł ten skrytykował von Bock, twierdząc, że tylko opóźni to marsz na południe. W efekcie Führer pozbawił go dowództwa, a jego następcą został gen. Weichs.

13 VII 4. APanc. rozpoczęła natarcie na wschód od linii kolejowej Millerowo – Kamieńsk Szachtyński, a 17. Armia zajęła Woroszyłowgrad. 15 VII 40. KPanc., prawie napotyając oporu, doszedł do linii stacja Migulińska – Morozowsk. Wieczorem tego dnia 4. APanc. osiągnęła Millerowo i obeszła od tyłu 38. i 9. Armię. Front między Donem a Dońcem został przerwany. Mimo tragicznej sytuacji ofensywa niemiecka w kierunku Stalingradu została w znacznym stopniu zahamowana. Szybko posuwała się tylko 6. Armia. Rozpoczynała się bitwa o to miasto nad Wołgą.



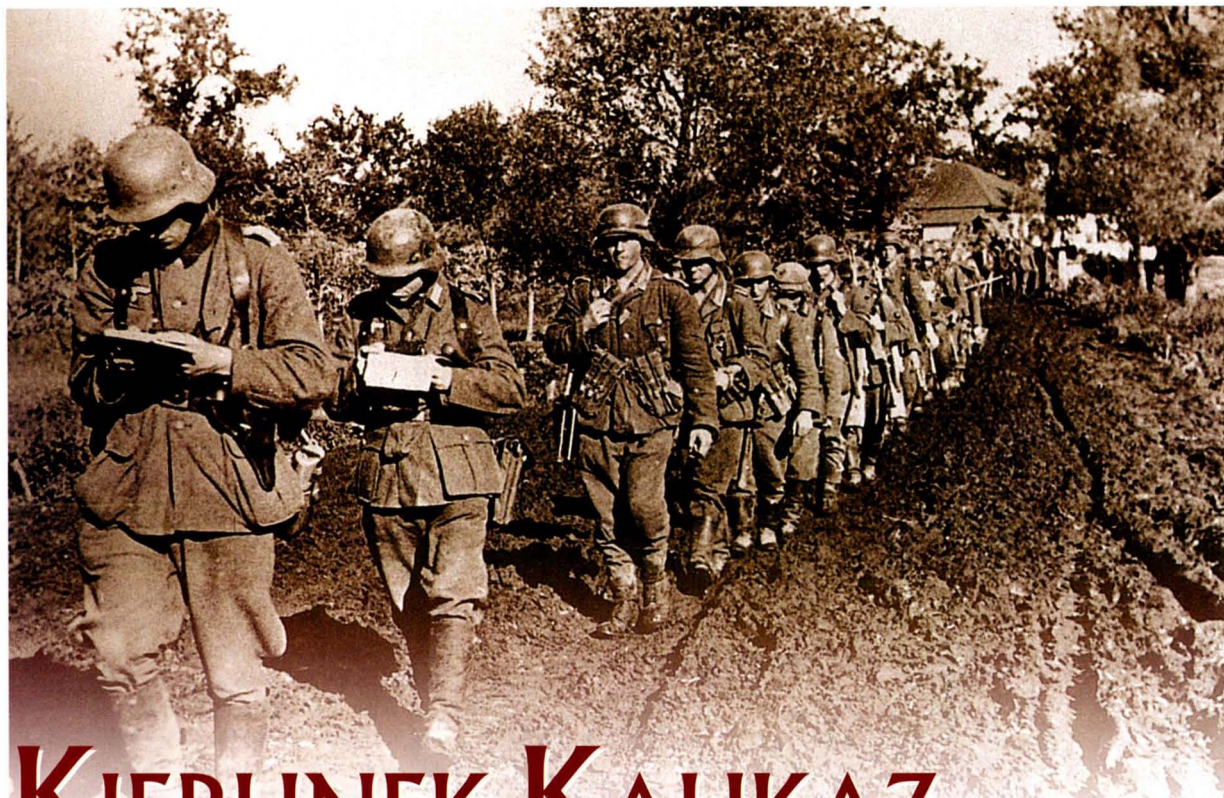
Kozacki patrol nad rzeką Manycz na wschód od Rostowa nad Donem. Na bezdrożach bardzo przydatne okazały się jednostki konne Armii Czerwonej.

ZDOBYCIE ROSTOWA NAD DONEM

Niemiecka 1. APanc. 7 VII wyprowadziła z rejonu Izjum – Słowiańsk silne uderzenie w kierunku Starobielska i Krasnodonu na prawe skrzydło Frontu Południowego. Działania te miały doprowadzić do okrążenia wojsk radzieckich w Donieckim Zagłębiu Węglowym. Sytuacja Frontu Południowego była poważna i nie zmieniło jej włączenie 12 VII w jego skład trzech armii odziedziczonych po Froncie Południowo-Zachodnim, ponieważ jeszcze 13 VII sztab frontu nie miał z nimi łączności, a one z kolei ze swoimi oddziałami. Gen. Malinowski 15 VII otrzymał rozkaz Stawki, by wyprowadzić wojska frontu za Don i zorganizować razem z 51. Armią obronę na jego lewym brzegu od Wierchniekurmojarskiej do saratowskiego rejonu umocnionego. Jednocześnie 28., 38. i ponownie sformowana 57. Armia weszły w skład Frontu Stalingradzkiego. Odwrót wojsk trwał od 16 do 19 VII i zakończył się pozostawieniem nieobsadzonego odcinka w rejonie Kamieńska Szachtyńskiego. 20 VII wykorzystała to niemiecka 1. APanc., która w tym miejscu przerwała front i następnego dnia podeszła do rostowskiego rejonu umocnionego. Jednocześnie wojska frontu, zagrożone okrążeniem, zaczęły cofać się na Rostów nad Donem. 23 VII niemiecki 57. KPanc. z rejonu Taganrogu uderzył na miasto i błyskawicznie je zajął. Okrążenie wojsk frontu jednak się nie powiodło i zdołał on zająć pozycje na lewym brzegu Donu. Po rozwiązaniu frontu 28 VII Niemcom udało się sforsować Don i utworzyć przyczółki.

Niemiecka piechota przeszukuje miejscowość na południowym odcinku frontu wschodniego. Czasami żołnierze używali miotaczy ognia.





KIERUNEK KAUKAZ

Niemiecki plan ataku w kierunku Kaukazu nosił kryptonim „Edelweiss”. Jego ostateczna wersja została zatwierdzona przez dowództwo armii niemieckiej dyrektywą nr 45 z 23 VII 1942 r. W ogólnym założeniu, uwzględniając aktualną sytuację, wojska GA „A” miały w pierwszej fazie otoczyć i zniszczyć w rejonie na południe

i południowy wschód od Rostowa nad Donem i Nowoczerkaska cofające się za Don wojska radzieckie. Po wypełnieniu tego zadania powinny posuwać się w kierunku Suchumi, Batumi i dalej na Zakaukazie. Działania niemieckie wspierała też słowacka 1. DZmot., tzw. Rychle Divizie, uzbrojona m.in. w 50 czołgów LT 38 i LT 40. Łącznie wojska pancerne przygotowane do ataku na Kaukaz miały 641 czołgów, w tym: 101 PzKpfw II, 32 LT 38, 21 LT 40, 167 PzKpfw III Ausf. G i H, 199 PzKpfw III Ausf. J i L, 72 PzKpfw IV Ausf. D i F, 42 PzKpfw IV Ausf. F2 i G oraz 7 czołgów dowódczych.

Armia Czerwona zamierzała powstrzymać przewidywaną niemiecką ofensywę poprzez uporczywą obronę na kolejnych rubieżach stałych i w działaniach manewrowych. Do tych zadań bojowych oprócz już istniejącego Frontu Południowego utworzono Front Północnokaukaski i Front Zakauka-

ski. Przeciwnik miał w pierwszej linii 4 korpusy pancerne i jeden armijny, liczące 5 dywizji pancernych, 4 zmechanizowane (w tym jedna SS i słowacka), 6 dywizji piechoty i rumuńską dywizję strzelców górskich. W drugiej linii znajdowały się 2 korpusy armijne i jeden strzelców górskich, liczące 4 dywizje piechoty, dywizję lekką i dywizję strzelców górskich. Razem 22 dywizje w 8 korpusach.

Główne uderzenie na kierunku salskim w centrum Frontu Południowego wykonała grupa uderzeniowa złożona z 3 korpusów pancernych. Po sforsowaniu Donu atak rozwinął się w trzech kierunkach. Część 48. KPanc. nacierała z rejonu Cymlańska i Nikołajewskiej na południowy wschód, 1. APanc. i 40. KPanc. – na Salsk, a 17. Armia – z rejonu Rostowa nad Donem na Kuszczeuską. Prawe skrzydło frontu, o długości 171 km, obsadzała licząca 40 tys. żołnierzy 51. Armia. Lewe skrzydło o długości 151 km było bardzo słabo obsadzone przez oddziały, które wcześniej wycofały się za Don. Na całym



Żołnierze niemieccy forsują góską rzekę na Kaukazie.



Walki na Kaukazie VI–XI 1942 r.

grupy: Dońska i Primorską. Stan liczebny i uzbrojenie tych oddziałów często znacznie odbiegały od etatowego.

Przeciwnik kontynuował natarcie i Grupa Dońska została zmuszona do odwrotu w kierunku na południe i południowy wschód. Do 1 VIII grupę tę zepchnięto na linię Romanowska – Ilinow – Jermakow – Kamienno-Bałkowskij. Przerwa między 51. i 37. Armią powiększyła się do 65 km. Korzystając z sytuacji, niemiecki 40. KPanc. doszedł do Salska i odciął 51. Armię, którą w tej sytuacji włączono do Frontu Stalingradzkiego. Na początku sierpnia niemiecki nacisk nieco zelżał, ponieważ 4. APanc. i 40. KPanc. zostały przeniesione na kierunek stalingradzki. Impet natarcia zmalał jednak tylko nieznacznie i już 5 VIII niemieckie oddziały zdobyły Stawropol. Dwa dni wcześniej czołgi wroga zepchnęły za rzekę Kubań radziecki 1. Samodzielny Korpus Piechoty. W następnych dniach na tej rzece zaczęto organizować linię obrony. Ogólnie Grupa Dońska była zbyt słaba, aby stawiać bardziej skuteczny opór. Przydzielone do niej oddziały pancerne poniosły ciężkie straty, częściowo z powodu zbyt szybkiego niszczenia mostów, co odcinało im drogi odwrotu. Podczas walk stracono 196 czołgów.

Wojska niemieckie kontynuowały spychanie oddziałów Grupy Primorskiej aż do rzeki Kagalczik, gdzie ich marsz został zatrzymany 28 VII. W następnych dniach próbowano stworzyć tam linię obrony, wspieraną przez brygadę pancerną i dywizjon pociągów pancernych. Rozmieszczenie sił na tej linii było nierównomierne. Na najbardziej zagrożonym odcinku znajdowały się zdekompletowane oddziały walczące już od 18 dni, z nieliczną artylerią i bez czołgów. Mimo tego na 30 VII rano planowano dwa kontrataki, które nie doszły do skutku z powodu braku łączności między sztabami a frontem. Natomiast 1 i 2 VIII przeprowadzono udane wypady pociągów pancernych. Także 2 VIII dzięki współdziałaniu 17. KKaw. i Majkowskiej Brygady Pancerniej odniesiono wiele lokalnych sukcesów w rejonie stanic Szkurinska i Kuszczew-

frontie znajdowało się jeszcze 6 słabych armii, liczących 112 tys. ludzi w 21 dywizjach piechoty, jednej kawaleryjskiej i 4 brygadach piechoty. Do swojej dyspozycji front miał 1250 dział i moździerzy i 268 czołgów (stan na 15 VII 1942 r.), czyli bardzo mało. Jeśli chodzi o lotnictwo, sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej.

Już 26 VII wojska niemieckie zaczęły rozszerzać przyczółek na południowym brzegu Donu. Następnego dnia rozpoczęły one marsz w kierunku Wiesieły i Kagalnickaja, którego siły frontu nie były w stanie powstrzymać. Mimo tego Stawka rozkazała dowództwu frontu, aby jego wojska przerwały odwrot, przeszły do obrony i rankiem 30 VII przeprowadziły kontruuderzenie

w kierunku Nikolajewskiej i Konstantinowska. Szykowany od 29 VII atak w rejonie Bolszoi i Małej Martynowki został uprzedzony przez niemieckie czołgi, które wdarły się do Bolszoi Martynowki, niszcząc znajdujące się tam oddziały i ich sztaby. Do wieczora wojska radzieckie w tym rejonie zostały rozbite. Tego samego dnia połączono Front Południowy z Frontem Północnokaukaskim, nadając nowemu ugrupowaniu nazwę tego drugiego.

W tym czasie wojska nowego frontu były rozciągnięte wzdłuż linii liczącej ok. 1000 km. Liczyły one 6 armii oraz po jednym korpusie piechoty i kawaleryjskim, razem 23 dywizje piechoty, 9 brygad piechoty i 5 dywizji kawaleryjskich. Z oddziałów tych utworzono dwie

ska. Następnego dnia sytuacja na froncie – po wycofaniu się 37. Armii Grupy Dońskiej do Stawropola, a 12. Armii w kierunku Kropotkina – zmieniła się bardzo niekorzystnie. Przerwa między grupami groziła okrążeniem prawego skrzydła tej grupy. W powstałą lukę weszła dywizja SS „Wiking” i przełamując obronę 1. Korpusu Piechoty, ruszyła na Armawir. Atak próbowano powstrzymać działaniami pociągów pancernych, ale dwa z nich zostały unieruchomione 4 VIII i załogi musiały je zniszczyć.

Wieczorem 5 VIII między wojskami obu grup powstała nieobsadzona luka o szerokości dochodzącej do 100 km. Jednocześnie oddziały na prawym skrzydle Grupy Primorskiej były nieliczne i słabo uzbrojone. Przeciwnik wykorzystał sytuację i 6 VIII zajął Armawir. Następnie, obchodząc prawe skrzydło Grupy Primorskiej, nacierał w kierunku Majkopu i Tuapse nad Mo-

rzem Czarnym. Na jego drodze znalazł się zaledwie batalion piechoty i 3 czołgi T-34. 9 VIII resztki obrońców wycofały się i wieczorem Majkop został zajęty przez Niemców.

Trzy dni wcześniej niemiecka 17. Armia po walkach nad rzeką Eja rozpoczęła szturm na Krasnodar. Po przełamaniu obrony 56. Armii 8 i 9 VIII cztery niemieckie dywizje rozpoczęły szturm miasta. Broniąca Krasnodaru 56. Armia posiadała tylko 93 działa i 203 moździerze, do których brakowało amunicji. Walki w mieście zakończyły się 12 VIII wyparciem oddziałów 56. Armii na południowy brzeg rzeki Kubań. Pierwsza niemiecka próba sforsowania rzeki Kubań z marszu po zdobyciu Krasnodaru się nie powiodła. Ataki były ponawiane przez następne dwa dni i w końcu 14 VIII wieczorem Niemcom udało się stworzyć przyczółek w rejonie Paszkowskij. Na prawym skrzydle niemieckie postępy zagroziły okrążeniem 12. i 56. Armii, co zmusiło dowództwo frontu do cofnięcia tych oddziałów na linię Bakińskaja – Woczepszij – Gatłukaj – Szendżij. W tym momencie impet niemieckiego natarcia wyczerpał się. Oddziały Armii Czerwonej, chociaż poniosły olbrzymie straty, wycofywały się w zasadzie planowo i nie doszło do okrążenia większych sił. Strona niemiecka nie osiągnęła zamierzonego celu, czyli zdobycia Tuapse, odcięcia i okrążenia przeciwnika na wybrzeżu oraz marszu na Kaukaz.

Wojska Frontu Północnokaukaskiego przyjęły na siebie główne uderzenie niemieckiej GA „A” i mimo ciągłego odwrotu absorbowwały te siły do momentu, kiedy wojska Frontu Zakaukaskiego umocniły swoje pozycje. Umożliwiło to stworzenie na linii rzek Terek i Baksan oraz przełęczy głównego grzbietu Kaukazu silnej pozycji obronnej kontrolującej drogi w kierunku Groznoego, Baku, Władykaukazu i Tbilisi.

Sierzant 98. pułku przygotowany do walki, wyposażony m.in. w kilof używany w czasie wspinaczek. Pułk ten należał do 1. Dywizji, której żołnierze brali udział w walkach na Kaukazie i 21 VIII 1942 r. zawiesili flagę na szczycie Elbrusu.



Żołnierz piechoty niemieckiej oczekujący na natarcie nieprzyjaciela.

OBRONA PODEJŚCIA DO GŁÓWNEGO GRZBIETU KAUKAZU

Wojska niemieckie zbliżyły się do przedgórzia Kaukazu w połowie sierpnia. W tym czasie ich dowództwo było przekonane, że Armia Czerwona na północnym Kaukazie utraciła zdolność do stawiania zorganizowanego oporu. Zgodnie z planem operacji „Edelweiss” miano uderzyć jednocześnie w trzech kierunkach.

Niemiecka 1. APanc. miała w składzie trzech korpusów nacierać na północ od głównego grzbietu gór kaukaskich w kierunku południowo-wschodnim na Grozny, Machaczkałę i Baku. Pierwszy miał atakować 40. KPanc., za nim podążał 3. KPanc. 17. Armia miała zająć wybrzeże Morza Czarnego i posuwać się wzdłuż niego w kierunku Suchumi, a później na Batumi i Tbilisi. Główną siłą uderzeniową 17. Armii była dywizja SS „Wiking” wspomagana przez dywizję słowacką. Miały one nacierać na Tuapse, a później na Suchumi, Zugdidi i Batumi. Część tej armii miała posuwać się od Majkopu na Adler. Do ataku poprzez główny grzbiet Kaukazu został wyznaczony 49. Korpus Strzelców Górskich. Jego dwie dywizje miały,





Ochotnicza jednostka kozacka pod dowództwem niemieckiego rotmistrza, walcząca po stronie Wehrmachtu.

Losy niemieckiej ofensywy rozstrzygnęły się nad rzeką Terek. Walki na tym odcinku trwały od 1 do 28 IX, a plany napastnika zakładały zajęcie zagłębia naftowego do 25 IX. Próbę sforsowania rzeki oddziały wroga podjęły 2 IX i zdołały zdobyć na drugim brzegu kilka miejscowości. Jeden z kontrataków zdołał nawet zniszczyć przeprawę i zdobyć pozycje na niemieckim brzegu, ale do wieczora Niemcy odzyskali inicjatywę i wzmocnili przyczółek. Następnego dnia przeprowadził za rzekę 20 czołgów. Chociaż 3 IX udało się rozszerzyć przyczółek, to następnego dnia kontratak z udziałem czołgów odrzucił Niemców o kilka kilometrów. W ciągu dwudniowych walk koło miejscowości Przedmostny i Kizlar niemieckim oddziałom udało się umocnić przyczółek. Wieczorem 5 IX stworzyły one między brygadami piechoty obrońców korytarz, w który następnego dnia weszły ich czołgi. Atak w kierunku Wozniesieńskiej po przejściu do 7 km został zatrzymany. Przy użyciu oddziałów pancernych, wyposażonych częściowo w czołgi amerykańskie i brytyjskie, rozpoczęto spychanie wojsk niemieckich, które weszły na 15 km w głąb linii obrony. Doszło przy tym do zupełnie niepotrzebnych strat, kiedy dowódca 52. Bryg. Panc. bez rozpoznania przeprowadził szarżę, tracąc 16 z 30 czołgów. Do końca dnia Niemcy zostali odrzuceni na 10–12 km, ale zdołali utrzymać i umocnić przyczółek na prawym brzegu rzeki Terek w rejonie miejscowości Tierskaja, Przedmostny, Kizlar. Prowadzone do 10 IX ataki 9. Armii nie zdołały zepchnąć Niemców poza rzekę. Następnie 11 IX rozpoczęło się natarcie na Małgobek, uwieńczony zdobyciem następnego dnia przyczółku. Atak wspomagało 120 niemieckich czołgów. W zorganizowanej zasadce Rosjanom udało się bez własnych strat zniszczyć 11 z 16 czołgów, a podczas innej akcji jeden z czołgów KW wyeliminował ich aż 14. Przeprowadzony tego dnia radziecki kontratak był zbyt słaby i nie zmienił sytuacji w rejonie Mozdoka. Na lewym skrzydle 11. Gwardyjski Korpus Piechoty spychany przez Niemców bronił się skutecznie



Żołnierze z niemieckiego oddziału górskiego oglądają zdobytą broń. Porucznik w środku trzyma karabin SWT-40 Tokariew kalibru 7,62 mm. Na ziemi egzemplarze tej samej broni.

wychodząc z rejonu Niewinnomyska i Czerkieska, przejść dolinami na zachód od góry Elbrus i wyjść w rejon Suchumi i Zugdidi. Natomiast rumuńska dywizja strzelców górskich miała obejść górę Elbrus od wschodu i wzdłuż Gruzjińskiej Drogi Wojennej posuwać się na Tbilisi.

Plan obrony Kaukazu był opracowywany od 30 VII. Przewidywał on obronę wzdłuż linii rzeki Terek od ujścia do Majskiego, rzeki Uruch, głównego grzbietu gór do Łazariewska. Ponieważ front wzdłuż obu rzek liczył aż 420 km, z operujących tam wojsk utworzono dla łatwiejszego dowodzenia Grupę Północną Frontu Zakaukaskiego z oddzielnym sztabem. Grupa ta składała się

z 44. i 9. Armii oraz 11. Gwardyjskiego Korpusu Strzelców i liczyła 6 dywizji piechoty i 3 brygady strzelców. W rezerwie pozostawały 2 dywizje piechoty, brygada pancerna (46 czołgów) i 2 dywizjony pociągów pancernych.

Do pierwszych walk na tej linii obrony doszło 9 VIII. Ścigająca wojska Grupy Dońskiej niemiecka 3. DPanc. zaatakowała oddziały gen. Timofiejewa i 11. Dywizję NKWD w rejonie Mineralnych Wód i Essentuki, następnego dnia zdobywając Mineralne Wody i Piatigorsk. Oddziały radzieckie wycofały się za rzekę Malka. Za nią cofnęła się także 37. Armia, która po utracie łączności ze sztabem została włączona do Frontu Zakaukaskiego. Jednocześnie Grupa Dońska została rozformowana, a do 37. Armii włączono 11. Dywizję NKWD i grupę Timofiejewa. W tym czasie niemieckie oddziały niewielkimi grupami czołgów i transporterów posuwały się w kierunku Georgijewska i Kisłowodzka. Główne uderzenie rozpoczęły 13 VIII 3. i 23. DPanc., ruszając w kierunku na Georgijewsk, Nowopawłowsk, Prochładny oraz na Baksan i Nalczyk. 37. Armia oderwała się od przeciwnika i zajęła pozycje wzdłuż rzek Baksan i Gundelen, gdzie na pewien czas go zatrzymano.

Natarcie na Mozdok rozpoczęły 23 VIII dwie dywizje pancerne i jedna piechoty. Po dwóch dniach miasto zostało zdobyte, a oddziały radzieckie musiały wycofać się za Terek. W kierunku Nalczyka tego samego dnia 23. DPanc. zajęła Prochładny. Chociaż niemieckie oddziały posunęły się naprzód, to trwało to na tyle wolno, że w kierunku na Baku udało się zorganizować obronę i utworzyć nową 58. Armie.

i zajęły pozycje obronne pod Terskim Grzbietem. Jednocześnie 9. i 37. Armia szykowały kontratak mający przywrócić linię obrony na Tereku. Rankiem 14 IX, przy wsparciu artylerii i czołgów, ruszyła pierwsza grupa w kierunku na Mozdok. Następnego dnia 11. Gwardyjski Korpus Piechoty ruszył na Priedmostny i Niżny Kurp. Na zachód od Nogaj – Mirza doszło do boju spotkaniowego, który w centrum nie przyniósł rozstrzygnięcia, ale na lewym skrzydle przesunął front o 4–5 km. Atak 37. Armii w rejonie Wierchniego Akbasza rozpoczęły 15 IX zakończył się trzydniowymi walkami, po których w niektórych miejscach oddziały niemieckie odrzucono o 5–8 km. W odpowiedzi Niemcy skrycie skoncentrowali w rejonie Niżny Kurp – Chamidja dywizję piechoty oraz dywizję pancerną i 19 IX ruszyli na Kujan, Wierchni Akbasz i Planowskoje. Grupa ta w ciągu kilku dni zdołała odepchnąć oddziały radzieckie i zająć rejon Diejskoje, Wierchni Kurp, Tambowskij, zmuszając 275. Dywizję do przejścia na lewy brzeg Tereku. Oprócz ataku na południe wojska niemieckie 23 IX ruszyły na Majszoje, Kotljariewską i Aleksandrowską, zdobywając te osady i wieczorem następnego dnia doszły do zachodniego brzegu Tereku. Tego samego dnia w rejonie gór Chusza-ko i Niżny Kurp pojawiły się na froncie oddziały dywizji SS „Wiking”

przeniesione tam z okolic Tuapse. A po drugiej stronie frontu w rejonie Małgobek radziecka 9. Armia szykowała się do kontrataku. Jednocześnie w rejonie Sagopszin umacniano szeroką na 7 km dolinę Alchanczurt, tworząc kilka linii obrony z artylerią i okopanymi czołgami. Przeprowadzony 28 IX przez tę dolinę atak dwóch grup liczących 50 i 70 czołgów załamał się po stracie 54 z nich. Na tej rubieży natarcie na Grozny i Władykaukaz zostało zatrzymane. Mimo stosowania silnych grup szturmowych złożonych z oddziałów pancernych i piechoty zmotoryzowanej ruch do przodu wojsk niemieckich był zbyt wolny i dawał czas na przygotowanie obrony. Jednocześnie Armia Czerwona cofała się bez paniki i często broniła się umiejętnie, wykorzystując do tego swoje nieliczne czołgi i artylerię.

WALKI O NOWOROSYJSK

Po zdobyciu Krasnodaru nie powiódł się atak poprzez Goriaczy Klucz na Tuapse. Niemieckie siły miały wzmocnić 5. Korpus

Armijny (KA). Czołowe oddziały jego dwóch dywizji wieczorem 19 VIII doszły do Abińska. Jednocześnie od rzeki Protoka w kierunku Anastasijewskiej, Temriuk, Troickiej i Krymska poruszał się rumuński korpus kawaleryjski liczący 3 dywizje. Naprzeciwko dwóch niemieckich dywizji uzbrojonych w 260 dział, 172 moździerz, 64 czołgi i działa szturmowe stała brygada piechoty i batalion czołgów mające do dyspozycji 36 dział, 30 moździerzy i 36 czołgów. Jednocześnie 42. KA 11. Armii GA „A” miał sforsować Cieśninę Kerczeńską i zająć Półwysep Tamański. W Kerczu znajdowały się dywizje niemiecka i rumuńska strzelców górskich, a na wybrzeżu Cieśniny Kerczeńskiej stacjonowały dywizja piechoty rumuńskiej i część niemieckiej dywizji strzelców górskich. Jeszcze tego samego dnia oddziały niemieckie ruszyły w kierunku osady Siewierskaja i Abińska, zajmując do wieczora osadę. Abińsk zdołała obronić 103. Bryg.P. W tym czasie rumuński korpus kawaleryjski przełamał słabą obronę w rejonie stanic Troickaja,

Niemiecka jednostka przeciwpancerna na Kaukazie, koniec sierpnia 1942 r. Dym pochodzi z płonących pól naftowych w okolicach miasta Majkop.



zajmując ją. Natarcie wznowiono dwa dni później w kierunku Krymska i na Temriuk. W odpowiedzi w rejon Krymska została przerzucona brygada piechoty, która zajęła pozycje na linii Russkoje – Goriszcznyj – Pławnieńskij. 47. Armia broniąca tego rejonu miała tylko jeden batalion czołgów T-26 używanych jako ruchome bunkry. Batalion ten 17 VIII został pozbawiony jednej kompanii rozbitej przez niemieckie czołgi. Znacznie lepiej wypadły następnego dnia 2. i 3. kompania batalionu powstrzymujące niemieckie ataki, ale do 22 VIII batalion stracił prawie wszystkie czołgi, walcząc ze znacznie silniejszymi pojazdami przeciwnika i niszcząc 12 z nich.

Niemiecki atak został wznowiony 29 VIII wzdłuż szosy Krymsk – Noworosyjsk z ominięciem tego miasta w kierunku północno-zachodnim. Z trzech nacierających kolumn jedna nie uzyskała sukcesu, druga tylko nieznacznie na 3–5 km posunęła się do przodu. Tylko trzecia do 31 VIII zdołała znacznie przesunąć się naprzód i zająć Krasnomiedwiedowską. Jednocześnie oddziały rumuńskie zajęły 31 VIII Anapę, odcinając na Półwyspie Tamańskim 3 bataliony piechoty morskiej i powodując wycofanie części sił z wybrzeża naprzeciw Krymu. Sytuacja 47. Armii na Półwyspie Tamańskim i pod Noworo-

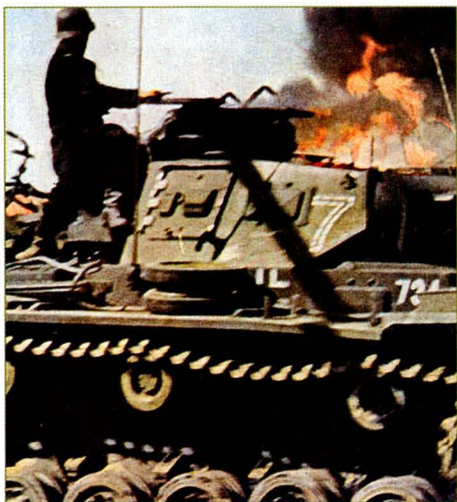


Niemiecki oficer piechoty, wśród odznaczeń widoczny, m.in. Krzyż Żelazny I klasy.

syjskiem stała się bardziej niż poważna, brakowało ludzi a siły pancerne składały się z zaledwie 9 przestarzałych czołgów. Wokół miasta próbowano tworzyć linię obrony wzmocnioną dywizją piechoty i trzema batalionami piechoty morskiej. Do zwalczania czołgów zamierzano użyć dział przeciwlotniczych. Ogólną sytuację miało poprawić utworzenie z wojsk Frontu Północnokaukaskiego liczącego 4 armie ogólnowojskowe, jedną lotniczą i korpus kawaleryjski Grupy Czarnomorskiej oraz włączenie jej do Frontu Zakaukaskiego. Dowódcą grupy został gen. Czerewiczenko.

Oddziały niemieckie i rumuńskie rozpoczęły forsowanie Cieśniny Kerceńskiej w nocy z 2 na 3 IX. Lądującym oddziałom 46. DP i rumuńskiej 3. Dywizji Strzelców Górskich przeciwstawiły się trzy bataliony piechoty morskiej, które do 5 IX zostały ewakuowane drogą morską do Gelendżyku. Wieczorem półwysp został całkowicie zajęty. Jednocześnie z północy i zachodu zaczął się szturm Noworosyjska. Do 7 IX obrona zdołała go powstrzymać. Tego dnia na miasto ruszyły 3 dywizje piechoty i 2 kawaleryjskie przerzucone z Krymu. Miały one wsparcie 3 batalionów czołgów i lotnictwa. Przewaga po stronie nacierających była zbyt duża. W Wierchnim Bakańskim została okrążona brygada piechoty i kompania czołgów, które broniły się przez trzy dni i zdołały przebić się przez front,

zajmując obronę wokół góry Dołgaja. Broniące dostępu do Noworosyjska oddziały piechoty morskiej były zbyt słabe i systematycznie spychano je w kierunku miasta. Jeszcze tego samego dnia czołowe oddziały niemieckiej 9. DP doszły do północnych przedmieść, ale zostały odrzucone na pozycje wyjściowe. Następnego dnia niemieckie czołgi znalazły się na zachodnich przedmieściach. Przeciwstawić się im mogły zaledwie 3 T-26. W nocy z 9 na 10 IX po trzydniowych walkach oddziały radzieckie wycofały się z Noworosyjska i zajęły pozycje na linii góra Dołgaja – Adamowicza – Bałka. Zapewniało to kontrolę nad Zatoką Cemieską i portem. Niemieckie próby posunięcia się w kierunku Tuapse do 15 IX nie przyniosły rezultatu. Przygotowano zatem podwójne uderzenie w kierunku Gelendżyku i Tuapse. Plan ten zaczęła realizować 19 IX rumuńska 3. Dywizja Strzelców Górskich, która do 21 IX przesunęła linię frontu o 6 km. Przygotowany przez 47. Armię kontratak doprowadził do toczonych od 22 do 26 IX walk zakończonych odrzuceniem Rumunów i umocnieniem się na linii Czerkasowskij – Krasnaja Pobieda – Kuafo. Podczas trwających ponad miesiąc starć utracono Półwyspie Tamański i port w Noworosyjsku, ale ocalono bazy floty na wybrzeżu czarnomorskim. Zdobyty port znajdował się pod ogniem radzieckiej artylerii i dla Niemców był bezużyteczny.



GA „A” posuwa się w głąb Kaukazu, ogień w tle to płonąca ropa naftowa. Zreorganizowana obrona radziecka po rozkazie Stalina „Ani kroku w tył!” zatrzymała jednak marsz nieprzyjaciela.



CZOŁGI NA STEPACH ROSJI

Duże i płaskie przestrzenie przy dobrej pogodzie stwarzały niemal idealne warunki do wykorzystania oddziałów pancernych. Niespełna rok po rozpoczęciu wojny na wschodzie zmienił się charakter wojsk pancernych po obu stronach frontu. Zmiany dotyczyły zarówno struktury, jak i sprzętu.

Niemieckie dywizje pancerne posiadały teraz dużo mniej czołgów, ale ich możliwości bojowe znacznie wzrosły. Poczynając od 18 II 1942 r., pułki czołgów rozbudowano z dwóch do trzech batalionów, a każda dywizja zmotoryzowana otrzymała batalion czołgów składający się z jednej kompanii czołgów średnich i dwóch kompanii czołgów lekkich. Z uzbrojenia dywizji pancernych działających na południu całkowicie wycofano czołgi lekkie PzKpfw I i czołgi PzKpfw III z armatą 37 mm. Pozostawiono jedynie

dysponujące jeszcze znaczną wartością bojową czołgi produkcji czeskiej Pz.38(t) oraz przeznaczone do celów rozpoznawczych PzKpfw II. Wśród czołgów średnich coraz liczniejsze były PzKpfw III Ausf. J z armatą 50 mm L/60 i PzKpfw IV Ausf. F2 z armatą KwK 40 L/43. Pierwszy z tych czołgów miał duże szanse w spotkaniu z T-34, a nawet z KW-1. Natomiast drugi mógł je bez większych problemów zniszczyć. Już w trakcie ofensywy pojawiła się wersja PzKpfw IV Ausf. G uzbrojona w armatę KwK L/48. Na początku operacji w dywizjach znajdowało się od 18 do 110 PzKpfw III Ausf. J i od 4 do 12 PzKpfw IV Ausf. F2.

Stan liczbowy czołgów niemieckich na początku lipca przedstawiał się następująco: 114 Pz.38(t), 323 PzKpfw II, 461 PzKpfw III z armatą L/42, 635 PzKpfw III z ar-



Niemieckie czołgi PzKpfw III w drodze do rejonów koncentracji.

matą L/60, 185 PzKpfw IV z armatą L/24 i 147 PzKpfw IV z armatą L/43. Razem 1865 czołgów bojowych oraz 38 czołgów dowodzenia. Jak widać z tego zestawienia, Niemcy posiadali już sporo czołgów zdolnych do walki z radzieckimi T-34.

Do wsparcia własnych wojsk i zwalczania czołgów przeznaczono także 10 dywizjonów dział szturmowych dysponujących ponad 150 pojazdami typu StuG III. W większości były to pojazdy

StuG III Ausf. F uzbrojone w armatę L/43, zdolną zniszczyć nie tylko T-34, lecz także KW-1. Już w trakcie operacji „Blau” na froncie pojawiły się niszczy-ciele czołgów Marder II (SdKfz 132), określane bardziej szczegółowo jako Panzer Selbstfahrlafette 1 für 76,2 mm PaK36(r). Był to pojazd budowany na podwoziu wycofanych z linii czołgów PzKpfw II Ausf. D i uzbrojony w zdobyte rosyjskie armaty F-22 kalibru 76,2 mm. Niemiecka wersja tej armaty była wyposażona w znacznie silniejszy ładunek miotający i hamulec wylotowy. Używano jej z dużym powodzeniem do zwalczania T-34 i KW-1. W końcu czerwca w GA „Południe” był jeden dywizjon tych dział, a w czasie walk przybyło kilka dalszych. W lipcu podczas walk o Rostów nad Donem użyto też niewielkiej liczby francuskich transporterów opancerzonych Renault UE z armatą przeciwpancerną Pak 35/36 kalibru 37 mm.

Z oddziałów pancernych Armii Czerwonej działających na południu praktycznie zniknęły wszystkie czołgi lekkie starszych typów, czyli T-26 i BT. Front Południowy 1 VII posiadał 29 BT i 26 T-26, z których 18 BT i 12 T-26 wykorzystywano jako stałe bunkry wkopane w ziemię. Front Południowo-Zachodni miał ich łącznie 20. W tym czasie podstawowym sprzętem brygad czołgów były średnie T-34 i lekkie T-60. Czołgi średnie w większości pochodziły ze stalingradzkich zakładów STZ i nawet jak na wojenną produkcję były kiepskiej jakości. Większość zgłaszanych przez armię reklamacji dotyczyła właśnie

wyrobów tych zakładów. Czołg T-60 był pojazdem nadającym się głównie do rozpoznania, jego cienki pancierz i 20-milimetrowe działo wykluczały bowiem walkę z wozami przeciwpancernymi. Także ten czołg był produkowany w stalingradzkich zakładach nr 264. Już podczas walk na froncie pojawiły się pierwsze egzemplarze nowego czołgu lekkiego T-70 z pancierzem porównywalnym z Pz.38(t) i uzbrojonego w armatę 45 mm. Pojazdu tego, przeznaczonego do rozpoznania i ochrony sztabów, z powodu braku inchoego sprzętu używano jako wozu liniowego. W stosunku do całości sił pancernych było dość dużo ciężkich czołgów KW-1. Była to ostatnia większa operacja z udziałem wozów tego typu, rozpoczynano bowiem produkcję zmodernizowanej wersji KW-1s. W początkowej fazie walk wzięły udział czołgi produkcji brytyjskiej Matilda i Valentine, które ocalały z poprzedniej kampanii. Jednocześnie na front zaczęły przybywać pierwsze oddziały wyposażone w amerykańskie czołgi lekkie M3 General Stuart i średnie M3 General Lee. Pojazdy te jako pierwsza otrzymała w maju 114. Bryg. Panc., a na początku lipca wyposażono w nie dwie kolejne brygady. Czołgi te jakością wykonania górowały nad sprzętem radzieckim.

Na przełomie czerwca i lipca wojska Frontu Południowego posiadały 45 KW-1, 42 T-34, po jednym Matilda i Valentine, 29 BT, 26 T-26, 6 ChT-26, 59 T-60 i 5 T-37. Razem 214 czołgów. Wśród wojsk Frontu Południowo-Zachodniego 38., 28. i 9. Armia posiadały 55 KW-1, 39 T-34, 142 T-60, 20 BT

i T-26, 15 M3 lekkich, 12 Matilda i 37 Valentine. Oddziały pancerne frontów Briąńskiego, Południowo-Zachodniego i Południowego liczbą czołgów dwukrotnie górowały nad GA „Południe”.

Wiosną 1942 r. w wojskach pancernych wprowadzono nową jednostkę organizacyjną – korpus. Każdy z nich miał składać się z jednej brygady czołgów ciężkich (24 KW-1 i 27 T-60) i dwóch brygad czołgów średnich (każda po 44 T-34 i 21 T-60), brygady piechoty zmotoryzowanej, batalionu rozpoznawczego, dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, dywizjonu artylerii raketowej i pododdziałów technicznych. Korpus miał liczyć 7800 ludzi, 181 czołgów, 19 transporterów opancerzonych, 8 wyrzutni BM-8, 32 działa 45 i 76 mm, 20 armat przeciwlotniczych 37 mm i 44 moździerze 82 i 120 mm. 11 takich korpusów utworzono w kwietniu i maju bezpośrednio na froncie i 14 w głębi kraju. Korpusy frontowe organizowano w oparciu o oddziały frontowe, wskutek czego ich stan, wyszkolenie i wyposażenie znacznie odbiegały od etatowego. Korpusy rezerwowe pozostające do dyspozycji Stawki miały jednolity sprzęt i pełne etaty.

W maju zaczęto też organizować pierwsze dwie armie pancerne – 3. i 5. W skład każdej armii wchodziły dwa korpusy pancerne, dywizja piechoty, samodzielna brygada czołgów, pułk artylerii raketowej, batalion samochodowy, dywizjon artylerii przeciwlotniczej i służby techniczne. Skład armii umożliwiał jej samodzielne działanie podczas przerywania obrony i kontynuowania natarcia.

Czołg PzKpfw IV Ausf. F2 z 14. DPanc. i. APanc., lipiec 1942 r.



■ JAKOWLEW JAK-1

Samolot ten projektowano na zamówienie wojskowych sił powietrznych (WWS) z początku 1939 r. Aby przyspieszyć prace, wykorzystano rozwiązania z samolotów sportowych OKB Jakowlewa i przestarzałą technologię. Pierwszy lot prototypu oznaczonego jako I-26 odbył się 13 I 1940 r. Mimo że samolot miał wiele poważnych wad konstrukcyjnych i dość długo nie mógł przejść prób państwowych, to Jakowlew przeforsował uruchomienie jego produkcji już w marcu 1940 r. Po usunięciu większości błędów w konstrukcji samolot latał dość poprawnie i odznaczał się zwrotnością, ale miał zbyt słaby silnik i nie był dość dobrze uzbrojony. Początkowo budowano wersję z wysokim grzbietem kadłuba z dwoma wariantami osłony kabiny. W lipcu 1942 r. powstała wersja z obniżonym grzbietem kadłuba, co znacznie poprawiło widoczność i aerodynamikę płatowca. W tej wersji, budowanej od stycznia 1943 r. i oznaczonej jako Jak-1B (a także Jak-1M lub Jak-3!) zmieniono też uzbrojenie. Samolot ten latał dość poprawnie, ale był już mocno przestarzały. Mimo to jego produkcję zakończono dopiero w lipcu 1944 r. W 1940 r. powstała wersja wysokościowa Jak-5 (I-26W lub I-28) z turbosprężarką, a w 1941 r. – wersja Jak-3 (I-30) z częściowo metalowym płatem, trzema działkami 20 mm i dwoma karabinami 7,62 mm. Produkcję obu samolotów ukończono na etapie prototypów.



Jak-1 Bohatera Związku Radzieckiego M.D. Baranowa, 183. IAP, Front Stalingradzki, lato 1942 r.

CEKAWY INFORMACJE

- Zbudowano łącznie 8721 samolotów seryjnych, z tego 64 w 1940 r., 1333 w 1941 r., 3476 w 1942 r., 2720 w 1943 r. i 1128 w 1944 r.

■ JAKOWLEW JAK-7

DANE TECHNICZNE JAK-7B Z 1942 / 1943 R.

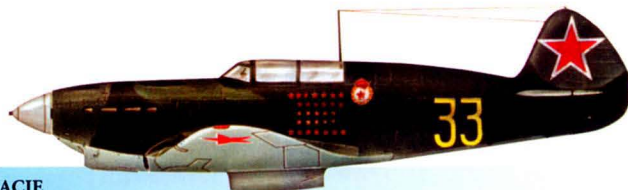
- **Typ:** jednomiejscowy samolot myśliwski o mieszanej konstrukcji i chowanym podwoziu
- **Silnik:** dwunastocylindrowy rzędowy chłodzony cieczą M-105PA o mocy 772 kW (1050 KM) / M-105PF o mocy 868 kW (1180 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 560 km/h na pułapie 4950 m / 612 km/h na pułapie 4000 m; czas wznoszenia na 5000 m – 6,42 min / 4,7 min; pułap 9500 m / 10 000 m; zasięg 643 km / 1100 km
- **Masa:** własna 2450 kg / 2528 kg; całkowita 2935 kg / 3048 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 10 m; długość 8,5 m; wysokość 3,23 m; powierzchnia nośna 17,15 m²
- **Uzbrojenie:** działko 20 mm SzWAK, dwa karabiny maszynowe 7,62 mm SzKAS / działko 20 mm SzWAK, dwa karabiny maszynowe 12,7 mm UBS, sześć pocisków rakietowych RS-82 lub dwie bomby 100 kg



Jak-7B w sierpniu 1942 r. na Froncie Stalingradzkim.

Już w połowie 1940 r. opracowano dla I-26 dwumiejscową wersję szkolno-treningową UTI-26. Samolot ten był uzbrojony w karabin maszynowy i miał chowane podwozie. Jego produkcję rozpoczęto w 1941 r. Po wszczęciu działań na froncie wschodnim zapadła decyzja o adaptacji samolotu oznaczonego symbolem Jak-7UTI na wersję bojową Jak-7, uzbrojoną identycznie z Jakiem-1. Początkowo pozostawiano miejsce na drugąabinę. Zmodernizowana wersja Jak-7A z początku 1942 r. dodatkowo mogła być uzbrojona w pociski rakietowe i bomby. Kolejna wersja z 1942 r., Jak-7B, otrzymała karabiny maszynowe 12,7 mm i radiostację RSI-4. Poprawiono w niej aerodynamikę, dzięki czemu mimo wzrostu masy osiągi się nie zmieniły. Samoloty tej wersji z późnych serii otrzymały silnik o większej mocy i obniżono w nich grzbiet kadłuba. W dużych ilościach budowano także nieuzbrojoną wersję ze stałym podwoziem – Jak-7W. Powstała również krótka seria 22 samolotów uzbrojonych w działko 37 mm. Na etapie prototypu zakończono produkcję wersji Jak-7-82A z silnikiem gwiazdowym M-82A o mocy 978 kW (1330 KM).

Ten samolot Jak-7 był pilotowany przez majora P. Pokryszewa ze 159. IAP.



CEKAWY INFORMACJE

- Zbudowano łącznie 6399 samolotów Jak-7 wszystkich wersji: 207 w 1941 r., 2431 w 1942 r., 3296 w 1943 r. i 465 w 1944 r.
- Wersje Jak-7B i Jak-7W były używane przez lotnictwo LWP.

■ ARCHANGIELSKI SB (ANT 40)

Przed II wojną światową był to najliczniej budowany samolot bombowy. W tym czasie należał do najlepszych i najnowocześniejszych konstrukcji. Niestety, w porę nie opracowano jego następcy i w 1941 r. był już nieco przestarzały. Na froncie dość często występował jeszcze w 1942 r. Prototyp z silnikami gwiazdowymi był gotowy w październiku 1934 r. Produkcję seryjną z silnikami rządowymi M-100 (Hispano Suiza 12Y) rozpoczęto w końcu 1935 r. Samolot produkowano w dużych seriach z silnikami M-100, M-100A, M-103, M-104 i M-105. W 1937 r. zaczęto stosować na nim wieżyczkę MW-3, a od początku 1939 r. montowano nowe osłony silnika z tunelową chłodnicą zamiast dotychczasowej typu samochodowego. W tym czasie wprowadzono też nowe stanowisko strzeleckie pod kadłubem. Zwiększenie mocy silnika i poprawa aerodynamiki spowodowały, że udźwignie bomb wzrósł z 600 do 1500 kg. Na początku 1941 r. zbudowano ok. 200 sztuk wersji Ar-2 o mniejszej rozpiętości i dostosowanej do bombardowania z lotu nurkowego. Wersja szkolna USB miała z przodu kadłuba drugąabinę pilota.

SB 2M-103 w standardowym kamuflażu, 1940 r.



CEKAWY INFORMACJE

- W zakładach nr 22 i 125 zbudowano łącznie 6830 samolotów SB wszystkich wersji.
- Przed wojną samoloty te eksportowano do Chin (292 sztuki), Hiszpanii (92) i Czechosłowacji (61)
- W okupowanych Czechach zbudowano na potrzeby armii niemieckiej jeszcze 111 egzemplarzy pod oznaczeniem B.71.

ZSRR

DANE TECHNICZNE WERSJI Z 1941 I 1943 R.

- **Typ:** jednomiejscowy samolot myśliwski o mieszanej konstrukcji i chowanym podwoziu
- **Silnik:** dwunastocylindrowy rzędowy chłodzony cieczą M-105PA o mocy 772 kW (1050 KM) / M-105PF o mocy 868 kW (1180 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 563 km/h na pułapie 4850 m / 592 km/h na pułapie 4100 m; czas wznoszenia na 5000 m – 5,9 min / 5,4 min; pułap 10 400 m / 10 050 m; zasięg 770 km / 700 km
- **Masa:** własna 2425 kg / 2316 kg; całkowita 2930 kg / 2884 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 10 m; długość 8,48 m; wysokość w linii lotu 3,23 m; powierzchnia nośna 17,15 m²
- **Uzbrojenie:** działko 20 mm SzWAK, dwa karabiny maszynowe 7,62 mm SzKAS / 20 mm działko SzWAK, karabin maszynowy 12,7 mm UBS



Jak-1 nr 0105 w nietypowym malowaniu maskującym.

ZSRR

ZSRR

DANE TECHNICZNE SB 2M-103 Z 1939 R.

- **Typ:** trzymiejscowy średni samolot bombowy o całkowicie metalowej konstrukcji i chowanym podwoziu
- **Silnik:** dwa dwunastocylindrowe rzędowe chłodzone cieczą M-103 o mocy 706 kW (960 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 450 km/h na pułapie 4100 m; czas wznoszenia na 5000 m – 9,5 min; pułap 9300 m; zasięg 1900 km
- **Masa:** własna 4768 kg; całkowita 6380 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 20,33 m; długość 12,273 m; wysokość w linii lotu 4,735 m; powierzchnia nośna 56,7 m²
- **Uzbrojenie:** cztery karabiny maszynowe 7,62 mm SzKAS, 1500 kg bomb

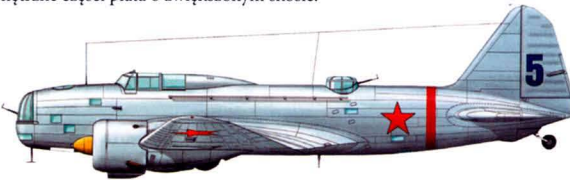


SB 2M-103 pilota Lewina maskowany po zakończeniu lotu bojowego.

■ ILJUSZYN DB-3 / IŁ-4

Był to jedyny radziecki samolot bombowy dalekiego zasięgu produkowany na masową skalę. Jego przedprototypem był eksperymentalny CKB-26 z drewnianym kadłubem, zbudowany w 1935 r. W następnym roku powstał całkowicie metalowy CKB-30. Do napędu tych samolotów użyto licencyjnej wersji silników Gnome Rhone 14K. Produkcję seryjną rozpoczęto w 1937 r. Pierwsze samoloty oznaczone jako DB-3 były napędzane silnikami M-86, później otrzymały one oznaczenie DB-3A, do produkcji weszła bowiem wersja z silnikami M-87, oznaczana jako DB-3B. Samoloty te budowano także w wersji torpedowej DB-3T. Jedną z takich maszyn ustawiono na pływakach, jednak produkcji seryjnej DB-3PT nie podjęto. W 1938 r. w jednym egzemplarzu powstała wersja CKB-54 z dodatkowymi stanowiskami strzeleckimi. W 1939 r. wyprodukowano zmodyfikowaną wersję DB-3F (DB-3M) ze zmienionym przodem kadłuba. Od 1940 r. oznaczano ją jako Ił-4. Stosowano w niej zarówno silniki M-88, jak i M-87. Budowano ją aż do 1946 r., a z lotnictwa samoloty te wycofano ostatecznie na początku lat 50. Część z nich miała drewniane zewnętrzne części płata o zwiększonym skosie.

Bombowiec DB-3B z 53. pułku bombowego dalekiego zasięgu (DBAP). Front Północno-Zachodni, zima 1939–1940.



CIĘKAWY INFORMACJE

- W zakładach nr 18, 126, 39 i 23 zbudowano łącznie 6887 sztuk wszystkich wersji.
- Użytkownikami samolotu były także Chiny (24), Finlandia (11 DB-3 i 4 Ił-4) i Luftwaffe.

■ JUNKERS JU 88

DANE TECHNICZNE JU 88A-4

- **Typ:** czteremiejsowy średni bombowiec nurkujący o konstrukcji całkowicie metalowej i chowanym podwoziu
- **Silnik:** dwa dwunastocylindrowe rzędowe chłodzone cieczą Junkers Jumo 211J-1 / J-2 o mocy 986 kW (1340 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 450 km/h na pułapie 6000 m; prędkość przelotowa 370 km/h; czas wznoszenia na 5400 m – 23 min; pułap 8200 m; zasięg 2730 km
- **Masa:** własna 9860 kg; całkowita 14 000 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 20 m; długość 14,4 m; wysokość 4,85 m; powierzchnia nośna 54,5 m²
- **Uzbrojenie:** pięć karabinów maszynowych 7,9 mm MG 81, dwa karabiny maszynowe 13 mm MG 131, do 3600 kg bomb



Ju 88A-4 wyposażone w radionamierniki EZ-6 (jasne kółka na górze kadłuba to ich pokrywy).

Był to jeden z najliczniej budowanych samolotów bombowych w czasie II wojny światowej. Został zaprojektowany w 1936 r. jako szybki bombowiec nurkujący, a już pod koniec roku zbudowano jego prototyp. Produkcję seryjną uruchomiono w marcu 1939 r. Pierwsza masowo budowana wersja A-1 została użyta bojowo na większą skalę latem 1940 r. Miała ją zastąpić wersja A-4 z nowym płatem i mocniejszymi silnikami, ale najpierw budowano wersję przejściową A-5 z nowym płatem i starymi silnikami. Wersja A-4 pojawiła się w służbie dopiero wiosną 1941 r. Była udana i dlatego tworzono kolejne jej modyfikacje – do A-17. W oparciu o ten płatowiec budowano też wersję rozpoznawczą Ju 88D z trzema kamerami w komorze bombowej. Samoloty te mogły przenosić bomby pod płatem, ale były pozbawione hamulców aerodynamicznych umożliwiających bombardowanie z lotu nurkowego. Latem 1943 r. powstała wersja Ju 88S napędzana silnikami gwiazdowymi BMW 801. Wariant rozpoznawczy tej wersji otrzymał oznaczenie Ju 88T. Wersja S-1 rozwijała prędkość maksymalną do 610 km/h, a T-3 – do 660 km/h.

Ju 88A-4 z 6./KG 3 „Blitz” na froncie wschodnim w latach 1941–1942.



CIĘKAWY INFORMACJE

- Z ponad 15 tys. zbudowanych Ju 88 ok. 7 tys. powstało w wersji bombowej A, 1450 w wersji D i 550 w wersji S/T.
- Pierwszy lot bojowy Ju 88 miał miejsce 26 IX 1939 r., kiedy samoloty z I/KG 30 na Morzu Północnym bezskutecznie atakowały brytyjskie okręty.

■ HEINKEL HE 111

Był to jedyny niemiecki samolot dwusilnikowy projektowany jednocześnie jako bombowiec i samolot pasażerski. Prototyp powstał w 1935 r. Wyprodukowano tylko krótką serię wersji cywilnej, natomiast wersję bojową budowano masowo. Początkowo były to niewielkie serie z silnikami DB 600. W 1938 r. powstała wersja P z całkowicie nowym przodem kadłuba, którą budowano do późnej wiosny 1940 r. W 1939 r. zaprojektowano identyczną wersję H, ale napędzaną silnikami Junkers Jumo 211. Produkowano ją masowo w kilkunastu wariantach, które różniły się uzbrojeniem i wersjami silników. Przedostatnia wersja, H-22, była dostosowana do przenoszenia bomb latających V-1, a ostatnia, H-23 – do zrzucania dywersantów. Produkcję zakończono w 1944 r. Samolot był typowym „koniem roboczym”, używano go na wszystkich frontach jako samolotu bombowego, torpedowego i transportowego.



Bombowiec He 111H-2 z 9./KG 53 „Legion Condor”.

CIĘKAWY INFORMACJE

- W latach 40. hiszpańska firma CASA zbudowała dla lotnictwa Hiszpanii 130 sztuk pod oznaczeniem CASA 2111. W latach 1953–1956 w 70 egzemplarzach zainstalowano silniki Rolls-Royce 500 o mocy 1177 kW (1600 KM).

ZSRR

DANE TECHNICZNE DB-3B / IŁ-4

- **Typ:** trzymiejscowy średni samolot bombowy dalekiego zasięgu o całkowicie metalowej lub mieszanej konstrukcji z chowanym podwoziem
- **Silnik:** dwa czternastocylindrowe gwiazdowe chłodzone powietrzem M-87A o mocy 699 kW (950 KM) / M-88B o mocy 809 kW (1100 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 439 km/h na pułapie 4900 m / 404 km/h na pułapie 6650 m; czas wznoszenia na 5000 m – 12,1 min / 19 min; pułap 9600 m / 8300 m; zasięg 3800 km / 3585 km
- **Masa:** własna 5030 kg / 6421 kg; całkowita 7445 kg / 10 055 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 21,44 m; długość 14,22 m / 14,76 m; wysokość 4,2 m; powierzchnia nośna 65,6 m² / 66,7 m²
- **Uzbrojenie:** trzy karabiny maszynowe 7,62 mm SzKAS, 1000–2500 kg bomb lub torpeda



Samolot DB-3B kpt. Pomazowskiego z 53. DBAP, luty 1940 r.

NIEMCY

NIEMCY

DANE TECHNICZNE HE 111H-16

- **Typ:** pięciemiejscowy średni samolot bombowy o całkowicie metalowej konstrukcji i chowanym podwoziu
- **Silnik:** dwa dwunastocylindrowe rzędowe chłodzone cieczą Junkers Jumo 211F-2 o mocy 993 kW (1350 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 330 km/h na poziomie morza; 405 km/h na pułapie 6000 m; czas wznoszenia na 6000 m – 42 min; pułap 8500 m; zasięg 1930 km
- **Masa:** własna 8680 kg; całkowita 14 000 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 22,6 m; długość 16,4 m; wysokość 3,4 m; powierzchnia nośna 86,5 m²
- **Uzbrojenie:** działko 20 mm MG FF; karabin maszynowy 13 mm MG 131, karabin maszynowy 7,9 mm MG 15, dwa karabiny maszynowe 7,9 mm MG 81, 3250 kg bomb



He 111H-16 w szyku bojowym powracające z akcji na froncie wschodnim.

■ KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA GRUDNIA 1942

2 XII: pierwsza kontrolowana przez człowieka reakcja łańcuchowa – rozpoczyna się nowa epoka

W laboratorium urządzonym w podziemnym korycie do squash, mieszczącym się pod murawą uniwersyteckiego stadionu w Chicago, ma miejsce początek nowej epoki w dziejach człowieka. Zespół naukowców, kierowany przez włoskiego fizyka Enrica Fermiego, przeprowadza pierwszą kontrolowaną reakcję łańcuchową. Prymitywny stos atomowy, składający się z rdzeni uranowych przedzielonych blokami grafitu, pracuje przez cztery i pół minuty. Otrzymana energia nie poraża wielkością – wyprodukowano jej zaledwie pół wata. Liczy się jednak co innego – doświadczalnie wykazano słuszność założeń teoretycznych, potwierdzono, że człowiek może ujarzmić energię atomową. Kiedy stos przekroczył wartość krytyczną, zatelefonowano do dr. Jamesa Conanta, szefa komitetu do spraw wojskowych badań naukowych. Wiadomość brzmiała: „Jim, włoski nawigator wylądował właśnie w nowym świecie”.



Włoski fizyk Enrico Fermi, uważany za głównego twórcę

4 XII: przy Delegaturze Rządu na Kraj powstaje społeczna organizacja o nazwie Rada Pomocy Żydom, łącząca ludzi z różnych środowisk politycznych, zajmująca się organizowaniem pomocy dla prześladowanych Żydów

Rada była kontynuacją założonego trzy miesiące wcześniej Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom, powstałego z inspiracji Zofii Kossak-Szczuckiej i Wandy Kraheleskiej, którego pierwszym prezesem był Julian Grobelny. W skład komitetu wchodził głównie działacze katolicy i narodowi, ale reprezentowani byli w nim przedstawiciele większości orientacji politycznych. Komitet a potem Rada skutecznie próbowały ratować Żydów, zwłaszcza dzieci, których ukrycie było łatwiejsze. Pomimo realnej groźby śmierci w razie odkrycia tej działalności przez Niemców Żydzi ukrywani byli u zaufanych rodzin, w sierocinicach, klasztorach. Ich opiekunom zapewniano konieczne środki finansowe, samym prześladowanym zaś – dokumenty kościelne, pomocne w razie schwywania przez

hitlerowców. Po wojnie członkowie „Żegoty” zostali upamiętnieni zasadzeniem drzewka w Alei Sprawiedliwych w instytucie Yad Vashem w Jerozolimie.



Zofia Kossak-Szczucka, ps. „Weronika”.



Widok z getta – dziecko na ulicy żebrze o jedzenie.

GRUDZIEŃ 1942

- 1: Etiopia wypowiada wojnę Niemcom, Włochom i Japonii
- 1: Sydney Silverman, przedstawiciel laburzystów, stwierdza w parlamencie, że w czasie wojny naziści zamordowali ponad 2 mln polskich Żydów
- 1: rozpoczyna się obowiązujące na terenie całego Stanów Zjednoczonych racjonowanie paliwa
- 2: brytyjski zespół morski, składający się z trzech krążowników i dwóch niszczycieli, niszczy włoski konwój wiozący żołnierzy i zaopatrzenie z Sycylii do Afryki Północnej
- 2: naukowcy pracujący w ramach amerykańskiego programu atomowego przeprowadzają pierwszą kontrolowaną reakcję łańcuchową
- 2: Mussolini podaje, że od rozpoczęcia wojny zginęło w niej 40 tys. Włochów, dalszych 86 tys. zostało rannych, natomiast 231 tys. trafiło do niewoli
- 3: pierwsze operacyjne wykorzystanie niemieckich krążowników PzKpfw VI Tiger w Afryce Północnej. Brały one udział w zwycięskiej dla Niemców potyczce w Tébourbie
- 3: intensywne ataki lotnictwa amerykańskiego na Munda Point na Nowej Georgii mają zapobiec wybudowaniu przez Japończyków lotniska
- 3: wojska radzieckie przerywają linię frontu na zachód Rżewa
- 4: powstanie przy Delegaturze Rządu na Kraj organizacji społecznej pod nazwą Rada Pomocy Żydom „Żegota” – ma ona pomagać prześladowanym Żydom, a także prowadzić akcje propagandowe związane z eksterminacją Żydów
- 5: US Navy publikuje raport na temat japońskiego ataku w Pearl Harbor, ujawniając poniesione straty
- 5: amerykańscy piloci doświadczalni osiągają na samolocie P-47 Thunderbolt prędkość 1166,8 km/h – bliską prędkości dźwięku
- 5: ciężkie dzienne naloty sił sprzymierzonych na cele w Europie, w operacji biorą udział jednostki brytyjskie, amerykańskie, norweskie, Wolnych Francuzów i polskie
- 5: w pobliżu wybrzeży Afryki Północnej tonie na minie niemiecki statek szpitalny „Graz”
- 6: ciężki dzienny nalot RAF-u przeprowadzony na niskiej wysokości na holenderskie miasto Eindhoven
- 6: walki w tunezyjskim paśmie wzgórz Eli Guessa, gdzie oddziały niemieckie odrzucają żołnierzy amerykańskiej 1. DPanc.
- 7: gestapo aresztuje ponad 700 młodych Niemców, oskarżonych o przynależność do grupy konspiracyjnej nazywanej „Piratami Edelweiss”
- 7: wodowanie największego amerykańskiego okrętu liniowego „New Jersey”
- 8: nieudany atak trzech miniaturowych włoskich okrętów podwodnych na brytyjski port w Gibraltarze
- 8: oddziały Kuomintangu zestrzelają japoński samolot, na pokładzie którego giną wysocy rangą oficerowie Armii Mandzurskiej
- 9: oddziały australijskie w ciężkim boju zdobywają kluczową pozycję japońskiej obrony na północnym wybrzeżu Papui-Nowej Gwineji – Gonę
- 10: w trakcie walk w Medjez-el-Bab w Tunezji siły Wolnych Francuzów i Brytyjczyków odparają silne natarcie niemieckie
- 11: Hitler odmawia wydania pozwolenia na wycofanie się oddziałów niemieckich ze Stalingradu
- 11/12: włoscy pletwonurkowie topią w algierskim porcie dwa statki towarowe, dwa kolejne zostają uszkodzone
- 11/12: grupa brytyjskich komandosów, korzystających z kajaków, atakuje okupowany port w Bordeaux, wysadzając cztery transportowce, tankowiec i pomocniczy okręt Kriegsmarine
- 12: ponowne otwarcie zombardowanej w ubiegłym roku berlińskiej Opery Państwowej – na otwarciu wykonany jest Wagnerowski „Die Meistersinger”
- 12: Niemcy rozpoczynają operację „Burza zimowa”, której celem jest dotarcie do okrążonej 6. Armii

- 13: premier rządu Vichy Pierre Laval mówi: „Nie ma w tym stwierdzeniu żadnej przesady, chcę zwycięstwa Niemiec”
- 13: brytyjscy kryptolodzy łamią kod wykorzystywany przez niemieckie okręty podwodne
- 14: siły brytyjskie oficjalnie przekazują władzę na Madagaskarze w ręce generała sił Wolnych Francuzów Paula Legentilhomme’a
- 14: Luftwaffe dostarcza okrążonej pod Stalingradem 6. Armii rekordowe, choć nadal daleko niewystarczające 100 t zaopatrzenia
- 15: ponowne otwarcie arktycznej trasy konwojowej do ZSRR – z Loch Ewe w Szkocji wypływa konwój JW-51A
- 16: seria niemieckich ataków lotniczych na miasta i wsie południowej Wielkiej Brytanii – niemieckie samoloty pojawiają się nad 20 miejscowościami
- 16: z rozkazu Himmlera wszyscy Cyganie lub osoby z domieszką krwi cygańskiej mają zostać zesłane do Auschwitz
- 16: zacięte walki pancerne na południowy zachód od Stalingradu, gdzie oddziały 4. APanc. gen. Hermanna Hotha usiłują przebić się do okrążonej niemieckiej 6. Armii
- 17: przebywający w Algierze adm. Darlan wydaje francuskim jednostkom morskim przebywającym w portach północnoafrykańskich rozkaz przystąpienia do walki po stronie sprzymierzonych
- 17: brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden czyta w Izbie Gmin deklarację, w której narody sprzymierzone zapowiadają, że po zakończeniu wojny pociągną do odpowiedzialności wszystkich, którzy winni są udziału w eksterminacji Żydów
- 19/20: japońskie lotnictwo bombowe przeprowadza nocny nalot na Kalkutę
- 20: lotnictwo sprzymierzonych przeprowadza serię rajdów na cele japońskie na Sumatrze
- 20: pierwsze zatopienie japońskiego statku transportowego przez amerykańską minę – ma to miejsce w pobliżu przylądka Inubo w Japonii
- 22: grupa żydowskich bojowników przeprowadza w Krakowie akcję, w wyniku której wybuchy w dwóch kawiarniach zabijają co najmniej 20 niemieckich oficerów
- 22: wojska niemieckie rozpoczynają akcję odwrotową z wystawionych na atak radzieckiej pozycji na Kaukazie
- 24: pierwsza udana próba lotnicza nowej niemieckiej broni – „latającej bomby” Fi 103, która później zyska ponurą sławę jako V-1
- 24: siły radzieckie odpiierają uderzenie 4. APanc.
- 24: adm. Darlan ginie w zamachu na jego życie w Algierze
- 25: amerykańskie samoloty startujące z Guadalcanalu bombardują japońską kwaterę główną w Rabaulu na Nowej Brytanii
- 26: norwescy duchowni odczytują kazanie, w którym potępiają nazistowskie prześladowania Żydów
- 28: przebywający w Kętrzynie Hitler nakazuje zamienić Grecję i Kretę w fortece, zdławić ruchy powstańcze na Bałkanach, a próbuje też wycofanie GA „A” z Kaukazu
- 28: prezydent USA nakazuje, by nie ujawniać Brytyjczykom sekretów programu atomowego, chyba że ich naukowcy pracują nad rozwiązaniem konkretnego problemu z nim związanego
- 31: w komunikacie rządowym strona radziecka ogłasza, że w ciągu ostatnich sześciu tygodni zginęło 175 tys. Niemców
- 31: w Tokio zapada decyzja o wycofaniu resztek garnizonu z Guadalcanalu
- 31: żołnierze francuscy z Czadu, dowodzeni przez gen. Jeana Philippe’a Leclerca, kierują się ku pozycjom brytyjskiej 8. Armii, zdecydowani na połączenie sił
- 31: w meldunku dla Hitlera Himmler informuje, że w sierpniu i wrześniu 1942 r. dokonano egzekucji 363 211 Żydów
- 31: meldunki niemieckie stwierdzają, że w grudniu w jednym tylko obozie dla jeńców radzieckich – w Poniatowej – zmarło z głodu 18 tys. więźniów

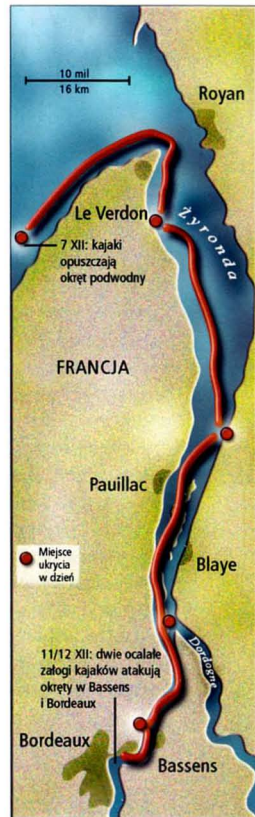
11/12XII: grupa brytyjskich komandosów przeprowadza rajd na port w Bordeaux, udaje im się wysadzić cztery transportowce, tankowiec i pomocniczy okręt Kriegsmarine. Operacja nosi kryptonim „Łupina orzecha”

Wieczorem 7 XII grupa składająca się z pięciu dwuosobowych kajaków zostaje desantowana z pokładu brytyjskiego okrętu podwodnego w odległości ok. 16 km na południe od ujścia Żyrondy. Mają za zadanie przedostać się do okupowanego przez Niemców portu w Bordeaux, a następnie wyszukać i zniszczyć statki transportowe, istotne dla niemieckiego wysiłku wojennego i zaopatrzenia w tym regionie. Z początkowej grupy od razu na początku ubywa jedna załoga, która nie może pokonać silnego prądu podczas przyprływu – zostaje wyrzucona na wybrzeże, gdzie wkrótce dostaje się do niewoli. Kilka godzin później kolejny kajak przewracają fale – załoga brytyjskich marines trzyma się pozostałych łupinek, jednak wiadomo, że nie można jej zabrać. Dowódca akcji, mjr Hasler, wydaje żołnierzom rozkaz pozostania na miejscu, co w zimnej wodzie równa się skazaniu ich na śmierć. Jeden z pozostawionych szepcze do swego dowódcy: „W porządku, sir. Rozumiem”. Trzeci kajak gubi się tej samej nocy w ujściu rzeki. Przez cztery kolejne noce brytyjscy komandosi unikają rzecznych patroli niemieckich, by w końcu, po 146 km wiosłowania, dotrzeć do portu. Dwie pozostałe załogi – wspomniany mjr Hasler i jego towarzysz marine Sparks oraz kpr. Laver i marine Mills – minują

sześć jednostek, które wydają się najbardziej odpowiednimi celami, po czym wychodzą na brzeg. Będą usiłowali przedrzeć się do neutralnej Hiszpanii.



Zdjęcie wykonane w trakcie przygotowań do rajdu – pletwonurek odbiera minę z kajaka.



Mapa przedstawiająca trasę brytyjskich marines, którzy wzięli udział w operacji „Łupina orzecha”.

24 XII: pierwsza udana próba lotnicza nowej niemieckiej broni – „latającej bomby” Fi 103, która później zyska ponurą sławę jako V-1

Naukowcy niemieccy odnotowują dziś znaczący sukces. W ośrodku doświadczalnym w Peenemünde, mieszczącym się na wyspie Uznam, odbywa się pierwsza udana próba nowego pocisku latającego, określanego jeszcze jako FZG 76 lub Fieseler Fi 103. Pocisk, wyglądający niczym miniaturowy samolot o długości 7,75 m i rozpiętości skrzydeł zaledwie 5,8 m, napędzany jest prymitywnym, ale skutecznym pulsacyjnym silnikiem odrzutowym. W założeniach ma przenosić 850 kg silnego materiału wybuchowego, lecz nim pocisk trafi do użycia, konieczne jest jeszcze przeprowadzenie wielu prób, mających ujawnić wszystkie ewentualne wady konstrukcyjne. Z wielu rozpatrywanych metod startu ostatecznie zdecydowano się na wykorzystanie specjalnych betonowych ramp-wyrzutni. Za kilkanaście miesięcy rozpocznie się budowa tych konstrukcji w północnej Francji, a jęklivy odgłos silnika V-1, bo pod takim oznaczeniem broń będzie powszechnie znana, będzie wieścić zagrożenie dla mieszkańców

Londonu, który stanie się celem bombardowania niemiecką „bronią odwetową”.



Na zdjęciu widoczna jest finalna wersja „latającej bomby” V-1.